Nr. 10. Październik 1919 r. Rok III

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego.

OD ADMINISTRACJI: Październikowy numer „Siły“ wysyłamy z opóźnieniem z powodu strajku pracowników drukarskich.

Szkodliwe instytucje.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nasz ruch spółdzielczy wogóle, a szczególniej nasza sp łdzielczość kredytowa wolne są od wszelkich tendencji p li ycznych. Jest to objaw niezmiernie dodatni i świadczy o wysokim poziomie naszego ruchu.

Nie należy jednak polityki utożsamiać z pewnemi zagadnieniami ogólnonarodowemi, co do których nasz ruch spółdzielczy musi zająć zdecydowane stanowisko, ponieważ zagadnienia te, stając na jego drodze, domagają się określonego rozwiązania. Mamy tu na myśli stosunek do żydów.

Sprawa ta obchodzi pr edewszystkiem spółdzielczość kredytową, po ieważ niema u nas mieszanych stowarzyszeń spożywczych, a odrębne żydowskie kooperatywy tego rodzaju są nieliczne i słabe.

Żydzi, których ogro ına większość trudni się pośrednictwem handlowem. nie mają interesu w należeniu do sklepów spółdzielczych. Przeciwnie: sklepy te uważają za najwięcej szkodliwe dla siebie instytucje, które, godząc w prywatny handel pośredniczący, trafiają w nich, dla nich bowiem stanowi ten handel główne źródło utrzymania.

Inaczej jest e spół ami kredytowemi. Żydzi szybko zrozumieli, że należenie do tych spółek przedstawia d a nich olbrzymie korzyści i tłumnie rzucili ię do powstających u nas spółdzielczych instytucji kredytowych.

Jako po średn cy hand owi potrzebują oni kapitału do obrotu. Kapitał ten znaleźli w spółkach kredytowych, zebrany z groszy uciułanych przez drobne warstwy pracujące polskie Z polskich oszc ędności czerpią oni siły i środki do walki konkurencyjnej z polskim kupcem i polskim rzemieślnikiem. W polskiej kooperatywie kredytowej

znajdują nieraz źródło funduszów dla zwalczania polskiej kooperatywy spożywczej.

Szczególniej w spółkach miejskich stosunki pod tym względem przedstawiały się fatalnie. Ogromną większość członków stanowili żydzi; oni też korzystali głównie z pożyczek. Już na kilka łat przed wojną zaczęła się budzić reakcja przeciwko temu stanowi rzeczy: powstawały czysto chrześcijańskie spółki kredytowe, istniejące spółki mieszane, o ile to było w ich mocy, stopniowo oczyszczały się z elementu żydowskiego.

Pomimo to jednak mamy jeszcze wiele, bardzo wiele spółek mieszanych i sprawa ta ma u nas obecnie wciąż jeszcze doniosłe znaczenie.

Dla ilustracji stosunków panujących pod tym względem podajemy poniżej cyfry zebrane z dwudziestu towarzystw mieszanych, należących do Związku.

Cyfry te nie są typowe. Towarzystwa, z których liczby podajemy, to towarzystwa o ogromnej większości chrześcijańskiej (2/3 członków) oczyszczone już w znacznej części z elementu żydowskiego, albo będące na drodze do oczyszczenia. Właściwe oświetlenie stosunków możnaby znaleźć dopiero rozpatrzywszy cyfry tych licznych jeszcze towarzystw o przewadze żydowskiej, które do związków nie należą.

Jednak i cyfry, któremi już rozporządzamy, jakkolwiek przedstawiają sprawę w świetle korzystniejszem, są ciekawe i charakterystyczne.

We wspomnianych wyżej 20-tu towarzystwach stosunki przedstawiają się jak następuje

		Chrześcijan	żydów
Pożyczki	Mk.	9.213.985.95	2.045.855.92
Wkłady	„	9,874.495.45	441.780.79

t. j, wkłady chrześcijan wyniosły przeszło 107% ich pożyczek, wkłady zaś żydów zaledwie 21% ich pożyczek, t. j. około 80% pożyczek żydowskich wydanych zostało z pieniędzy złożonych przez chrześcijan.

Dwadzieścia tylko spółek kredytowych i to z wyraźną większością chrześcijańską dostarczyło żydom przeszło półtora miljona marek polskich pieniędzy do obrotu.

O ile gorzej byłaby się przedstawiała ta sprawa, gdybyśmy wzięli pod uwagę liczne spółki mieszane o równowadze lub przewadze żydowskiej!

Tak chętne lokowanie funduszów u żydów możnaby było, zdawało się, wytłomaczyć większą pewnością, lepszem

zabezpieczeniem, czy wreszcie większą punktualnością klijentów żydów.

Cyfry jednak mówią co innego:

	% u chrześcijan	% u żydów
Pożyczki zaległe	22%	22.4%
Pożyczki zaskarżone	2%	7.7%
Pożyczki odpisane na straty	0.2%	0.7%

Widzimy z tego zestawienia, że zdolność płatnicza żydów jest przeszło trzy razy gorszą, niż u chrześcijan, a nawet punktualność zapłaty, pomimo zamieszkiwania prawie wyłącznie w miasteczku, stanowiącem siedzibę spółki, przedstawia się gorzej, niż u chrześcijan.

Zaznaczyć trzeba, że zarządy, a najczęściej i Rady spółek mających nawet zdecydowaną większość żydowską są przeważnie, wyłącznie lub prawie wyłącznie złożone z chrześcijan. Żydzi bowiem wiedzą dobrze, że żydowskie zarządy nie wzbudziłyby zaufania polskich właścicieli wkładów, którzy nie kwapiliby się z powierzaniem swoich oszczędności żydom, Dlatego też, mając zdecydowaną większość, wybierają chętnie do zarządu polaków, aby ci służyć mogli za przynętę dla polskich wkładców, nie znających istotnego stanu rzeczy i nie wiedzących na co pieniądze ich są zużywane,

Wiele ambicji małomiasteczkowych znajduje swoje zaspokojenie przez pozyskiwanie żydowskich głosów przy wyborach do władz spółki. Za głosy wyborcze wysługują się potem ci wybrańcy swoim żydowskim wyborcom, wprzęgając spółkę do rydwanu żydowskich interesów.

Należy nam w tej sprawie zająć jasne, mocne i zdecydowane stanowisko. Dalecy jesteśmy od chęci wprowadzania do spółek naszych wszelkiej polityki, wszelkich waśni wyznaniowych. Pamiętać jednak musimy, że tworzymy kooperatywy polskie i dla polaków przeznaczone.

W dziejowym dla Polski momencie zmartwychwstania, żydzi uznali się oficjalnie za naród obcy, za mniejszość narodową, wymagając dla siebie specjalnych praw. Co więcej stanęli oni wszędzie przeciw polakom i przeciw państwu polskiemu, jako narodowość wroga i usiłują szkodzić nam na każdym kroku wyzyskując swoją światową przewagę finansową. Jest to fakt, któremu nikt zaprzeczyć nie może.

Nie wolno nam przykładać w tych warunkach ręki do umacniania się żywiołu żydowskiego u nas!

Nie wolno nam własnemi rękami wprzęgać się w niewolę gospodarczą żydów.

Nie wolno dostarczać ciężką pracą uciułanych groszy polskiego chłopa, robotnika, rzemieślnika czy inteligienta— żydowskim pośrednikom i lichwiarzom, aby naszym własnym groszem zabijali oni nasz własny przemysł, handel, rzemiosło prywatne i spółkowe.

Instytucje, które postępują inaczej, które mobilizują polskie kapitały ludowe do służby żydowskiej, które nie starają się z elementu żydowskiego oczyścić, musimy uznać za instytucje szkodliwe, musimy odmówić im miana polskich kooperatyw.

Nie jest to żadnem tłomaczeniem, że kapitał zebrany w drodze wkładek nie może w wielu wypadkach znaleźć dostatecznej lokaty u członków chrześcijan, że obroty spółki musiałyby być zredukowane.

Nawet jednak gdyby tak było lepiej zredukować obroty, zmniejszyć operacje, aniżeli działać ze szkodą własnego społeczeństwa, dostarczając kapitału jego wrogom. Ale tak nie jest. Tysiące warsztatów pracy polskiej stoi,cierpi na brak kapitału, rolnictwo wymaga olbrzymich nakładów na odbudowę i powiększenie kultury rolnej. Rzeczą spółki jest ująć inicjatywę gospodarczą w swoje ręce; zachęcać i pomagać do ulepszenia gospodarstw, do stworzenia nowych warsztatów pracy, nowych placówek gospodarczych, do organizowania wreszcie przedsiębiorstw na zasadach spółdzielczych. Ujście dla zebranych kapitałów żywotna dobrze prowadzona spółka zawsze znajdzie,

Kto zaś chce trwać w bezczynności i według ustalonego szablonu wydawać pożyczki tylko tym którzy się po nie zgłaszają, kto na swoim stanowisku chce się utrzymać, opierając się na głosach żydowskich—ten niech się lepiej nie bierze do pracy spółkowej, Będzie on tam jedynie jednostką szkodliwą, którą zwalczać należy,

Wiele z poważniejszych i starszych spółek wzięło się już oddawna do pracy celem rzeczywistego spolszczenia się.

Sposobów do tego celu prowadzących jest wiele, a zależą one ściśle od miejscowych warunków. Chodzić nam tylko winno o jedno: o stworzenie rzeczywiście polskiej kooperacji kredytowej.

Niech sobie obok niej powstają i spółki żydowskie. Nie chcemy im tego zabraniać, ani im w tem przeszkadzać.

Położenie jednak będzie wówczas jasne, a polski wkładca będzie wiedział gdzie ma iść i komu powierzyć swe oszczędności, aby nie służyły na utrzymanie w niewoli gospodarczej naszego społeczeństwa. *M. Rapacki.*

Upaństwowienie spółdzielczości w Rosji sowieckiej.

Przed przewrotem bolszewickim, t. j. przed październikiem 1917 roku prawodawstwo spółdzielcze Rosji rewolucyjnej ograniczyło się do ogólnej spółdzielczej ustawy z dnia 20 marca 1917 r. Rząd sowiecki aż do wiosny 1918 roku uznawał oficjalnie „neutralność“ spółdzielczości i pozostawiał jej prawie niczem niekrępowaną swobodę, a nawet otaczał opieką i bronił przed zakusami zbyt gorliwych lokalnych władz.

Niezależność spółdzielczości spożywców trwała dopóty, dopóki rząd sowiecki był zajęty opanowywaniem i reformowaniem instytucji państwowych, społecznych, przemysłowych i handlowych, oraz ożywioną akcją wojenną na licznych frontach.

Administracja, a raczej sowiety lokalne otaczały spółdzielczość spożywców jednak już od początku swoją czułą opieką. Opieka ta spowodowała w poszczególnych wypadkach dotkliwe straty stowarzyszeń, areszty, rozstrzeliwania, kontrybucje i t. d.

Naogół jednak dzięki solidarności, organizacji i zwartości kooperacji, ataki lokalnych władz zostały odparte bez znacznych strat dla stowarzyszeń.

Na samym początku 1918 roku zostało do pewnego stopnia uporządkowana rejestracja nowopowstających oraz zmiana statutów istniejących stowarzyszeń.

Całe prawodawstwo sowieckie spółdzielcze wypływało z „troski“o spółdzielczość spożywców. Część tego prawodawstwa miała zastosowanie i do innych gałęzi spółdzielczości: rejestracja, nadzór, obsługiwanie ludności pracującej zakaz wybierania do zarządu i rady elementów „burżuazyjnych i kontrrewolucyjnych“ i t, d.

Druga znowu część prawodawstwa bolszewickiego miała na względzie wyłącznie spółdzielność spożywców a więc: wprowadzenie monopolu rozdzielczego dla kooperatyw spożywczych, t. j. obowiązujące obsługiwanie przez nie całej ludności na terenie stowarzyszenia, przeprowadzenie podziału klasowego kooperatyw, zakaz istnienia więcej niż jednego stowarzyszenia każdej klasy w danej miejscowości, dekret o wymianie towarów i nakoniec dekret z marca b. r, o upaństwieniu wszystkich kooperatyw spożywców.

Co do prawodawstwa ogólno—spółdzielczego w stosunku do kooperatyw spożywców dla uzupełnienia wiadomości

podanych w art. „Spółd.kred. w rosji Sowieckiej" (Siła Nr. 7-8) nadmienić wypada, że w kwestjach rejestracji i zmian statutów w stosunku do stowarzyszeń spożywców dekrety wymagały zaopinjowania przez lokalne lub centralną Radę Zjazdów Spółdzielczych, od początku zaś roku bieżącego przez lokalny związek stowarzyszeń spożywców.

Prawodawstwo bolszewickie spółdzielczo—spożywcze zostało zapoczątkowane przez dekret z dnia 12 kwietnia r. z. o podziale ścisłym stowarzyszeń spożywców na kląsowe—robotnicze i ogólno-obywatelskie, o prawie istnienia w danej miejscowości tylko jednej kooperatywy każdej klasy, o przymusowym wobec tego połączeniu istniejących na jednym terenie stowarzyszeń w dwie zasadnicze organizacje i o obowiązku kooperatywy ogólno-obywatelskiej obsługiwania całej okolicznej ludności niezależnie od faktu, czy ludność ta należy do stowarzyszenia, czy też nie.

Szczegóły dekretu kwietniowego zostały podane przez p. Kwiecińskiego (Siła Nr. 2). Dodać jednakże należy, że w drodze interpretacji tego dekretu przez lokalne władze sowieckie, w danym wypadku przez organ nadzorczy spółdzielczości „Radę gospodarki ludowej" („Sowiet Narodnawo Choziajstwa"—skrócone „Sownarchoz") wydany został zakaz równoczesnego należenia do kooperatywy robotniczej i ogólno-obywatelskiej. Interpretacja ta spotkała się z bardzo ostrą krytyką i opozycją elementów robotniczych i urzędniczych, które stanęły przed alternatywą:—należenia do robotniczej, lub nienależenia do żadnej kooperatywy.

Sprawa ta oraz cały szereg innych trudności technicznych, przewlekły fuzję stowarzyszeń i przeprowadzenie dekretu, poza „przemalowaniem szyldów", do wiosny roku bieżącego i były ostatecznie rozstrzygnięte przez nowy dekret o upaństwowieniu wszystkich kooperatyw i o połączeniu wobec tego w jedną całość robotniczych i ogólno-obywatelskich stowarzyszeń.

Następnym chronologicznie po dekrecie kwietniowym, nie licząc dość licznego szeregu drobnych, nie mających zasadniczego znaczenia rozporządzeń, był dekret o wymianie towarów.

Dekret o wymianie towarów wyłonił się z polityki aprowizacyjnej, intencją bowiem tego dekretu było wypompowanie ze wsi zboża, którego wieś nie dawała za pieniądze, przez zamianę na towary łokciowe, sól, naftę, żelazo, obuwie, śledzie, ryby i inne artykuły kontyngensowe.

Dekret obowiązywał kooperatywy do przyjęcia udziału w rozdzielaniu między ludnością nadsyłanych przez urzędy aprowizacyjne towarów.

Sprzedaż tych towarów musiała się odbywać na podstawie przepisów władz gubernialnych pod ścisłą kontrolą miejscowego „Komitetu biednoty“, (czyli skrócono „Kombiedu“—komitet „najbiedniejszych“ włościan i robotników).

Po za udziałem w rozdawnictwie dekret dawał prawa i usilnie zalecał stowarzyszeniom zakupywanie zboża na rachunek i z upoważnienia gubernialnego urzędu aprowizacyjnego.

Przewidując wyniki zastosowania tego dekretu, spółdzielczość spożywców, jak zresztą i inne gałęzie spółdzielczości, dobitnie wobec ludności zaakcentowała swoje stanowisko neutralnego wykonawcy zleceń władzy.

Spółdzielczość przyjęła tylko narzucony sobie przez dekret obowiązek rozdzielania towarów, odrzucając stanowczo, z wyjątkiem pojedyńczych spółek, współudział w przyjmowaniu zboża.

Kampanja wymiany towarów wykazała wobec rządu sowieckiego nieporównanie wyższą w stosunku do urzędów rządowych sprawność organizacyjną spółdzielczości. Po tej kampanji wzmogły się w sferach sowieckich dążności do upaństwowienia „aparatu spółdzielczego“.

Wobec ciągłego stanowczego uchylania się kooperacji od współdziałania z władzą sowiecką, wobec zaznaczenia przez spółdzielczość swej neutralności i to neutralności nieżyczliwej, nawet wrogiej w stosunku do władzy, wobec dawania schroniska i popierania elementów wycofujących się od współpracy z bolszewikami, pewne żywioły sowieckie oddawna parły do upaństwowienia spółdzielczości spożywców. Miarodajne jednakże czynniki sowieckie opierały się temu, bojąc się narazić sobie szerokie masy, zorganizowane w kooperacji.

Przeciwnie, ze strony władzy centralnej cały czas robione były próby zbliżenia się do spółdzielczości i wyzyskania jej dla celów własnych. Próby te wobec zdecydowanej wrogiej postawy spółdzielczości spełzły na niczem.

Usiłowania pojednawcze rządu spotykały się z poparciem ze strony przywódców kooperacji robotniczej.

Kooperacja robotnicza cały czas wchodziła jako część składowa do spółdzielczości ogólno-spożywczej i narówni z jej organizacjami była reprezentowana przez b. Moskiewski ostatnio zaś Centralny Wszechrosyjski Związek stowarzyszeń spożywców. („Centrosojuz„).

Na początku roku bieżącego drogą zwykłych wyborów często zaś, kiedy szanse były słabe, drogą nominacji ze strony sowietów, lub poprostu drogą gwałtów, wszystkie kierownicze stanowiska w kooperacji robotniczej zostały opanowane przez komunistów.

W lutym na zjeździe pełnomocników „Centrosojuza“ delegaci robotniczej kooperacji zażądali odstąpienia im bez wyborów dwóch trzecich miejsc w radzie i zarządzie „Centrosojuza“.

Stosunek proporcjonalny delegatów robotniczych dawał im prawo najwyżej do jednego lub dwóch miejsc w zarządzie.

Zebranie pełnomocników odrzuciło ultimatum, proponując w drodze kompromisu przeprowadzenie przez balotowanie prawie wszystkich wymienionych przez komunistów kandydatów, lecz w charakterze przedstawicieli całego zebrania, nie zaś jednej grupy. Porozumienia nie osiągnięto. Po dwudniowej dyskusji w tej kwestji, przy demonstracyjnej nieobecności robotniczych delegatów, zebranie, dla zadokumentowania swej dobrej woli, przystąpiło do balotowania wszystkich kandydatów, w tej liczbie i robotniczych. Wobec zrzeczenia się kandydatury przez kilku obecnych kandydatów robotniczych i nieobecności kilku innych, zostali obrani kandydaci bezpartyjni.

Delegacja robotnicza odmówiła wobec tego dalszego swojego udziału w naradach, proklamując wyodrębnienie wszystkich kooperatyw robotniczych z organizacji ogólno-spożywczej i stworzenie samodzielnego robotniczo-komunistycznego centralnego związku.

Rozłam ten i agitacja elementów komunistycznych z łona kooperacji przyczyniły się do ostatecznej decyzji rządu sowieckiego o przyspieszenie upaństwowienia spółdzielczości spożywców. Dekret o upaństwowieniu nie wprowadzał żadnych organizacyjnych zmian do dotychczasowego układu stosunków spółdzielczych poza przeprowadzeniem fuzji stowarzyszeń robotniczych z ogólno-obywatelskiemi.

Zmiany organizacyjne i w składzie osobistym miały nastąpić później.

W dekrecie spółdzielczość robotnicza została .potraktowana narówni z ogólno - obywatelską. Jest to faktem charakteryzującym pewną zmianę orjentacji władzy sowieckiej.

Krańcowa polityka sowiecka okresu „kombiedów“ opierająca się na „najbiedniejszych“ włościanach i robotnikach, dała wyniki tak fatalne, że w sferach bolszewickich, zaszedł pewien zwrot poglądów — zaczęły górować tendencje oparcia władzy na średnio-zamożnych włościanach, którzy, wobec tego zostali przechrzczeni z „wiejskiego burżuja“ i „kułaka“ — na „średniaka“.

Objawami tego zwrotu polityki sowietów „na prawo“ były, obok innych, zniesienie urzędowe „kombiedów“, jako władzy administracyjnej, wysunięcie na stanowisko prezesa „C. I. K.“ (Centr. Wykon. Komit. Wszechros- Rady deleg. robotn. włośc. i t. d., i t. d,) na miejsce zamordowanego przez moskiewskich robotników żyda Swierdłowa, rosjanina chłopa-robotnika Kalinina, a także i jednakowe traktowanie uprzywilejowanej „robotniczej“ „proletarjackiej“, koo peracji z kooperacją „mieszczuchów i burżujów“ t. j. ogólno-obywatelską.

Dekret o upaństwowieniu spółdzielczości spożywców, jak wyżej wspomniano, na razie nie wprowadzał żadnych zmian ani w organizacji, ani w składzie osobistym byłej kooperacji, zapowiadając to na najbliższą przyszłość.

Zarządy wszystkich byłych kooperatyw mają być na razie konstruowane systemem mieszanym: wyborów i mianowania przez urzędy aprowizacyjne pewnej ilości członków zarządu. Do „Centrosojuza“ na 12 członków zarządu z wyborów zostało delegowanych 6-ciu przez komisarjat aprowizacji.

Wszystkich urzędników i członków zarządu dekret marcowy uznał za urzędników państwowych i pozbawił ich przez to prawa „samowolnego“ opuszczania zajmowanych w chwili wydania dekretu stanowisk.

Rozporządzenie to było wywołane przez stopniowe w miarę rozszerzania się wpływów bolszewickich, usuwanie się inteligencji, szczególnie fachowej z instytucji opanowywanych przez bolszewików. Wobec tego, że w końcu jedynie tylko spółdzielczość pozostała poza wpływami bolszewickiemi, fachowa inteligencja stopniowo powiększała szeregi pracowników spółdzielczych. Spółdzielczość znowu w tym czasie, przejmując coraz to nowe placowki handlowe, przemysłowe, społeczne i kulturalne i rozporządzając olbrzymiemi funduszami, była w stanie zająć i nakarmić napływającą do niej rzeszę pracowników fachowych.

W chwili upaństwowienia spółdzielczość zatrudniała nie mniej fachowej inteligencji niż wszystkie urzędy państwowe razem wzięte.

Wobec rozstrzelania, zaaresztowania i ucieczki za kordony wojskowe 50-60% inteligencji fachowej i rutynowanej, przejścia do organizacji spółdzielczych około połowy pozostałej ilości, zaciągnięcia drogą specjalnej mobilizacji znacznej liczby do wojska, w urzędach rządowych dawał się odczuć tak dotkliwy brak inteligencji, że władza sowiecka ogłosiła „rekwizycję pracy“ t. j. przymusowe obsadzenie

kierowniczych stanowisk w biurach. Niemałą też rolę przy upaństwowieniu spółdzielczości odegrała tendencja władzy sowieckiej wyzyskania dla swoich celów siły i wiedzy inteligencji fachowej skupionej w organizacjach spółdzelczych.

Władzy sowieckiej ogromnie chodziło, mówiąc z bolszewicka, o „aparat", „inwentarz żywy" kooperacji.

Nie chodziło sowietom bynajmniej o fundusze spółdzielcze, pomimo ich dosyć znacznych rozmiarów. Dekret pozwolił byłym członkom b. stowarzyszeń wycofywać swoje udziały i otworzył jednocześnie olbrzymie kredyty dla Kooperatyw w Banku „ludowym" (Państwowym).

W kołach kooperatystów i trzeźwiejszych działaczy chodziły uporczywe pogłoski, że rząd upaństwowił spółdzielczość spożywców, mając na celu przelanie na nią funkcji urzędu aprowizacyjnego i likwidację tegoż po obsadzeniu przez sowiety pewnych nadzorczych stanowisk w organach kierowniczych spółdzielczości przez „swoich ludzi".

Spółdzielczość spożywców w chwili jej upaństwowienia była potężną, rozgałęzioną organizacją, obejmującą prawie wszystkie zakątki życia społecznego.

Spółdzielczość, w pierwszym rzędzie spożywców, utrzymywała cały szereg niższych, średnich, a nawet wyższych zakładów naukowych, nie licząc masowo urządzanych krótkoterminowych kursów spółdzielczych.

Spółdzielczość posiadała cały szereg wydawnictw w Moskwie i na prowincji. Jedynie spółdzielcze czasopisma poza rządowemi świstkami, miały możność publikacji, Prasa spółdzielcza skupiła wszystkie najlepsze z pozostałych w Rosji siły dziennikarskie.

Spółdzielczość uratowała od zniszczenia liczne zakłady przemysłowe. Fabryki związków spółdzielczych były bardzo liczne. Ostatnio przystąpiono do zorganizowania znacznej floty handlowej dla żeglugi na Wołdze.

Na czele spółdzielczości spożywców stał „Centralny Wszechros. Zw. Stow, Spoż." „Centrosojuz". „Centrosojuz" wyrósł i przekształcił się w swej ostatecznej formie drogą naturalnego rozwoju, aczkolwiek przyśpieszonego zewnętrznemi warunkami gospodarczemi, z byłego „Moskiewskiego Związku stowarzyszeń spożywców". W nowym statucie została przyjęta zasada, że „Centrosojuz" jest związkiem—centralą związków central. Tylko więc związkom przysługiwało prawo należenia do „Centrosojuza" w charakterze członków, a więc prawo wysyłania delegatów na zjazdy pełnomocników. W drodze wyjątku mogły być przyjmo-

wane i stowarzyszenia poszczególne, zrównane, w danym wypadku przez radę Centrosojuza, w swych prawach ze związkami*).

„Centrosojuz“ w chwili upaństwowienia przedstawia potężną organizację z kilkunastoma tysiącami urzędników i robotników, z bilansem prawdopodobnie około 1—2 miljardów. Obroty tegoroczne w pierwszych trzech miesiącach wyniosły 8—10 miljardów.

Lokalnemi ogniwami kooperacji spożywców, na których opierał się „centrosojuz“, były związki o szerokim terenie, związki stowarzyszeń i związki związków.

Związki lokalne były organizowane żywiołowo bez określonego planu i bez systemu. Powstanie poszczególnych związków zależało od różnorodnych przyczyn. Każdy związek przystępował na członka do Centrosojuza. Wskutek żywiołowego powstawania związków stosunki między „centrosojuzem“, a lokalnemi związkami, między temi ostatniemi, a stowarzyszeniami i nakoniec wzajemne stosunki związków między sobą układały się w każdej dzielnicy inaczej.

Wobec wynikających stąd szkodliwych tarć i nieporozumień, myśl spółdzielcza oddawna szukała drogi dla usystematyzowania i uporządkowania tych lokalnych stosunków. Na przeszkodzie temu jednak stanęła niezgodność poglądów wpływowych przywódców spółdzielczości.

Wyraźnie zarysowały się dwie koncepcje, wzajemnie się zwalczające w prasie, na zjazdach i w życiu codziennem.

Koła kooperatystów, grupujące się przy „Centrosojuzie“, propagowały centralistyczną koncepcję: „Centrosojuz“ reprezentuje nazewnątrz całą spółdzielczość w Rosji i opiera się na większych (kilkupowiatowych)—związkach centralach stowarzyszeń. Te związki lokalne powinny się mieścić w punktach ciążenia gospodarczego szerszej okolicy.

Z punktu widzenia tej koncepcji cała handlowo-gospodarcza organizacja spożywców ograniczałaby się do trzech samorządnych ogniw: stowarzyszenie spożywcze, lokalny związek—centrala i „Centrosojuz“.

Na poparcie swej koncepcji zwolennicy wysuwali motywy zaoszczędzenia sił ludzkich i środków pieniężnych,

*) Centralne spółdzielcze organizacje „Centrosojuz“, „Rada Zjazdów“, „Mosk. Lud. Bank“, „Kustarbyt“, kooperatywne „Jajko“, „Ziarno“, „Płodowocz“ i inne nawet lokalne większe związki nadawały prawo należenia do dawnych związków i organizacji i pewnym silniejszym stowarzyszeniom. O ile pamięć nie myli autora do „Centrosojuza“ były dopuszczane stowarzyszenia z liczbą członków po nad 40 000, do lokalnych związków po nad 10.000.

konieczność stworzenia mniej licznych, ale mocniejszych i zasobniejszych organizacji dla przyszłej walki z prywatnym handlem.

Zwolennicy innej, federacyjnej koncepcji, przeważnie reprezentujący dzielnicowe, dość silne związki związków, wychodzili z założenia, że jedna centralna wszechrosyjska organizacja spółdzielczo-spożywcza nie będzie nigdy w stanie podołać wszystkim zadaniom gospodarczym i kulturalnym i dla tego część jej zadań i obowiązków musi być podzielona między kilka organizacji dzielnicowych, o takich samych atrybucjach, jak i „Centrosojuz".

W zasadzie więc koncepcja federacyjna przez podział obszaru Rosji na kika gospodarczych okręgów — „krajów" wprowadzała do szematu koncepcji centralistycznej jedno jeszcze ogniwo „związek związków".

Różnicy tych poglądów w kwestji organizacji spożywców towarzyszyła różnica zapatrywań na program działalności gospodarczej każdego rodzaju kooperatyw.

Koncepcja centralistyczna, wychodząc z założenia konieczności jednolitej i planowej akcji handlowej i przemysłowej, w znacznym stopniu ograniczała na rzecz „Centrosojuza" stowarzyszenia i związki lokalne w czynnościach szczególnie przemysłowych.

Prawo zakładania fabryk koncepja ta rezerwuje prawie wyłącznie dla „Centrosojuza", pozostawiając lokalnym kooperatywom gromadzenie potrzebnych na cele przemysłowe funduszów.

Obrońcy zaś koncepcji federacyjnej wręcz przeciwnie proklamowali wolną rękę dla lokalnych związków w handlu i przemyśle. Zbieranie środków pieniężnych przez lokalne organizacje spółdzielcze na cele przemysłowe „Centrosojuza" nie może, twierdzili oni, nigdy dać takich wyników, jakie da zbieranie funduszów na własne lokalne przedsiębiorstwa, To bynajmniej nie ma wykluczać udziału w przedsiębiorstwach „Centrosojuza".

Naogół biorąc, koncepcja centralistyczna w kwestji budownictwa i programu działalności poszczególnych rodzajów kooperatyw nie miała powodzenia.

Związków stowarzyszeń o większym terenie działalności bezpośrednio nie należących poza „Centrosojuzem", do innego związku związków, było bardzo niewiele. Ale i te związki nie czyniły zadość koncepcji centralistycznej. Na terenie tych związków zwykle istniało kilka mniejszych związków przeważnie należących do nich narówni z poszczególnemi stowarzyszeniami. Wobec tego, nie odbiegając od rze-

ezywistości, można twierdzić, że koncepcja federacyjna w praktyce zwyciężyła.

Związki stowarzyszeń wyrosły jak grzyby po deszczu. W każdym powiecie był co najmn ej jeden. Stowarzyszenia i drobne zw. w pogoni za znikającym z rynk ı towarem zap:-sywały się jednocześnie do kilku związków. Stosunki między zwi ;zkami do końca roku ubiegłego były chaotyczne. Od samego początku roku bieżącego drodze zmian statutów szczególniej związków okr gowych działających na terenie kilku gubernji, stosunki te, choć w pewnym stopniu, zaczęto porządkować. W trakcie tego procesu spółdzielczość została zaskoczona przez upaństwowienie.

Związków okręgowych utworzyło się w Rosji, nie licząc syberyjskiego „Zakupzbytu" i ukraińskich, około dziewięciu. W obwodzie Moskiewskım b ło ich kilka, w Petersburgu był związek „Pół ocnego kraju", w Astrachaniu „Wołgo-Kaspijskiego Kraju" w Saratowie „Saratowskiego Kraju" i t. d. Samara, Perm, Orenburg, Niżnyj-Nowogrod i cały szereg innyc miast miały takie związki, rozciągające swoją działalność na kilka sąsiednich gubernji.

Znany autorowi bliżej Związek Saratowskiego Kraju" działał na terenie guberni Saratowskiej części przylegającej Samarsk ej, Astrachański j i całej Tambowskiej. Bilans ego związku wynos ł na 1-go marc r. b. przeszło 40 miljonów rubli z tego 33miliony pożyczone w M skiewskim banku ludowym (Spół zielczym), 4 miljony ależności urzędowi aprowizacyjnemu z towary i około 3 ch miljonów zostało zebrane w środowisku związkow ch stowarzyszeń i związków Związek „Saratowskiego kraju" utrzymywał szkołę średnią imienia „Czernyszewskiego" i sekcję spó dzi lczą na wydziale ekono nicznym Politechniki w Saratowie, nawiasem mówiąc zorganizowanej przy czynnym poparciu związku. Związek t n wydawał tygo lnik „Koopera ywnaja myśl" d marca r. b kiedy tygodnik został zawieszon przez władze sowieckie.

Stowarzyszeń spożywczych w Rosji istn ało w czasie upaństwowiania przeszło st tysięcy.

Stowarzyszenia powstawały tak samo chaotycznie jak i związki. Rozmiary i charakter stowarzyszeń poszczególnych były niejednakowe. Były stowarzyszenia, jak „Ko peracja" w Moskwie z kilku setkami tysięcy członków. Obok takich stowarzyszeń istniały stowarzysz nia o k lkudziesięciu a nawet kilkunastu członkach. Nie było chyba w Rosj człowieka, któryby nie należał jednocześnie do kilku stowarzyszeń, gdyż po a kooperatywami faktycznie prawie żadnego towaru dostać nie było można.

Taka ilość stowarzyszeń wpływała bezwarunkowo ujemnie na ich jakość. W roku ubiegłym była przeprowadzana stanowcza walka ze strony związków z powstawaniem nowych drobnych, a nieuzasadnionych miejscowemi warunkami stowarzyszeń. Jednocześnie podjęta została energiczna akcja w kierunku zjednoczenia drobnych miejskich i wiejskich sąsiednich stowarzyszeń w większe jednostki. Propaganda „mnogoławocznawo kooperatywa“ („wielo sklepowej kooperatywy“) była na porządku dziennym do chwili upaństwowienia spółdzielczości spożywców.

Akcja ta dała nikłe wyniki. Uporządkowanie tych stosunków, jak również i stosunków wzajemnych między związkami, nastąpi prawdopodobnie już drogą dekretu bolszewickiego.

Ale to już zdaje się, będą eksperymenty nad rozkładającem się ciałem spółdzielczości, bo z pozbawieniem samodzielności, zabito jej duszę.

Na grobie spółdzielczości rosyjskiej należy powiedzieć że popełniła ona niejeden błąd i niejeden grzech śmiertelny wobec zasad spółdzielczych ale w ciężkich chwilach głodu chłodu i moru ciała i duszy, spółdzielczość rosyjska miljony obywateli uchroniła od śmierci fizycznej, a co ważniejsze śmierci moralnej.

Aleksander Lesisz

O złoto dla skarbu polskiego.

Perjodycznie ogłaszany stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wskazuje nam na ustawiczny wzrost banknotów, wydawanych przez Kasę. Zasób złota natomiast posiadany przez Skarb wzrasta bardzo wolno i stanowi, w porównaniu z emitowaną sumą banknotów, wynoszącą przeszło $2^1/_2$ miljarda marek, śmieszną wprost kwotę 5 miljonów.

Ponieważ zaś i wywóz nasz jest obecnie żaden, przeto marka polska, stanowiąca zobowiązanie niezadłużonego państwa i państwa nienależącego do strony zwyciężonej, mimo to spadła i spada wciąż poniżej marki niemieckiej.

Nic to jednak dziwnego, skoro czytamy, że po otwarciu komunikacji rozpoczął się miljonowy import z Niemiec do Polski, i że. polityka finansowa niemiecka potrafiła w przeciągu ostatnich paru miesięcy zmniejszyć obieg banknotów o przeszło 2 miljardy marek.

Nic to dziwnego, jeżeli sobie przypomnimy tę energję i tę umiejętność, na jaką umiał się zdobyć rząd i społeczeństwo niemieckie przy zbieraniu zapasów złota, mających służyć na zabezpieczenie wypuszczonej waluty papierowej. Przez same szkoły, przez agitację prowadzoną przy pomocy nauczycieli wśród dzieci szkolnych wymieniono na banknoty kilkanaście miljonów marek w złocie.

Ustawiczny spadek naszej waluty jest jednym z powodów drożyzny.

Kurs franka francuskiego od stycznia r. b, podniósł się z 1 mk. 75 fen. do 4 m. 30 fen. zaś franka szwajcarskiego z 2 mk. do 6 mk. 40 fen.

W tym samym stosunku spadła marka polska i do innych walut zagranicznych zachodnich. Nawet więc, gdyby towar importowany z zagranicy spadł nieco w cenie, to i tak u nas cena jego byłaby obecnie trzykrotnie wyższą niż mogła być w styczniu.

Do takiego spadku naszej waluty przyczynia się oczywiście głównie nadmierny wwóz towarów przy braku wszelkiego wywozu.

Przyczynia się jednak również brak wszelkiego zabezpieczenia polskiej waluty w złocie.

Tymczasem u nas każdy woli sprzedać przechowane przez siebie złoto ciemnym spekulantom, którzy je wywożą do Niemiec, niż sprzedać je po cenie trochę niższej na Skarb Narodowy. I cieszy się taki „obywatel“, że zarobił kilka marek *zapominając o tem, że te kilka marek zwróci z nadwyżką*, opłacając za wszelki towar nadmierną cenę wskutek niskiego kursu naszej waluty.

Jesteśmy skłonni do wszelkiej deklamacji patrjotycznej, lubimy obnosić się z naszemi świętościami narodowemi po rynkach i placach urządzać obchody, święta i uroczystości. To nic nie kosztuje, a nawet można sobie dodatkowo trochę poproźnować. Brak nam natomiast cichego, wytrwałego patrjotyzmu czynnego, który nie waha się ponosić ofiar, nie waha się rezygnować z doraźnych osobistych korzyści dla sprawy ogólnej.

Tak jest i ze sprawą złota. Zbiórka złota na Skarb Narodowy dała wyniki tak drobne, że wstyd jest mówić o nich.

Obecnie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa chce podjąć zakup złota, aby stworzyć pewne zabezpieczenie dla wypuszczanych banknotów. Oczywiście nie będzie płacić cen takich, jakie płacą pokątni spekulanci. Obowiązkiem, a także i interesem ludności jest dopomóc jej w gromadzeniu złota. Każdy złoty rubel czy marka, sprzedana na

skarb wpływa na podniesienie kursu naszej waluty, a więc na zmniejszenie drożyzny. Każdy taki rubel sprzedany spekulantowi wpływa na spadek kursu i wzrost drożyzny.

Nasze spółki kredytowe powinny w tej sprawie rozwinąć energiczną akcję; Związek nasz zwrócił się do Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej, ofiarując pomoc spółek w tym kierunku.

Obecnie prosimy, aby wszystkie spółki, chętne do wzięcia udziału w tej akcji zgłosiły się do naszego Związku.

Po podaniu przez nas listy tych spółek Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej nastąpi w tej sprawie bliższe porozumienie.

Prosimy o szybkie nadsyłanie zgłoszeń pod adresem Polskiego Związku Spółek Kredytowych, Jasna 1. II p.

Bandytyzm.

Znane jest brutalne i wprost rozbójnicze postępowanie niemców podczas wojny, znane zarówno u nas, jak i zagranicą. Nie należy się łudzić, że postępowanie to skończyło się po strasźliwej klęsce wojennej „raubritterów" po „rewolucji" i podpisania zawiesz nia broni; jako wymowny przykład niemieckiego bandytyzmu, niechaj służy wypadek, jaki zaszedł w czerwcu tego roku w Towarzystwie Pożyczkowo-Oszazędnościowem w Suwałkach.

Podajemy tu dosłowny opis zajścia z protokułu zebrania Rady i Zarządu tego Towarzystwa:

„Dzisiejsze posiedzenie zwołane zostało z powodu dokonanego najścia i zabrania funduszów Towarzystwa przez oddział zbrojny niemiecki.

Członek Zarządu p. Stanisław Milewski obecny przy powyższem zajściu udzielił następujących informacji: o godzinie $1^1/_2$ po południu zawezwany on został do biura Towarzystwa, gdzie zastał oddział zbrojny niemiecki, który zażądał na zasadzie przedstawionego rozporządzenia Komendanta brygady Grodzieńskiej, wydania 100 000 mk. (sto tysięcy mk.) tytułem zabezpieczenia od wypadków psucia toru kolejowego. Na energiczny protest jego oświadczyli, że protest przyjmują do wiadomości, lecz muszą wykonać rozkaz i zażądali wydania gotowizny. Ulegając sile zbrojnej, została wydana gotówka, a mianowicie:

1) w rublach rosyjskich (carskich) 13.765 rb. (trzynaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt pięć),

2) w markach polskich Mk. 900 (marek dziewięćset),

3) akcje Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie na sumę rubli 3000 (rb. trzy tysiące) mianowicie:

a) dwie akcje po rb. 500 Nr. 1868 i 1869 każda z sześciu kuponami,

b) dwie akcje po rb. 250 Nr. 406 i 407 każda z sześciu kuponami,

c) sześć akcji po rb. 250 Nr. 7015, 7016, 7017, 7018, 7019 i 7020 każda z ośmiu kuponami.

Na dowód zarekwirowania pieniędzy i papierów procentowych pozostawili pokwitowanie podpisane przez lejtenanta von Oertzen..

Rada i Zarząd zakomunikowały fakt najścia zbrojnego oddziału niemieckiego i zabrania powyższej sumy pieniędzy uważa za gwałt i postanowiła:

Zaprotestować najenergiczniej przeciwko temu i zawiadomić o tem, z przesłaniem odpisu niniejszej uchwały Radę Obywatelską, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, oraz Komisarza Rządu Polskiego i Prokuratora Sądu Okręgowego.

Ważne rozporządzenie w sprawie pożyczki państwowej.

Dn. 21-go października ogłoszono w „Monitorze Polskim“ z powodu zbliżającego się w dn. 1-ym listopada terminu wypłaty asygnat 5% Pożyczki Państwowej z r. 1918, następujące rozporządzenie:

1.

Posiadacze asygnat 5% Pożyczki Państwowej 1918 r. w markach, pragnący otrzymać sumę nominalną w gotówce, winni przedstawić asygnaty, poczynając od dnia 1-go listopada 1919 roku, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach, gdzie po sprawdzeniu ich autentyczności równowartość zostanie im wypłacona.

2.

Posiadacze asygnat 5% Pożyczki Państwowej 1918 r. w markach, pragnący je prolongować aż do czasu przeprowadzenia reformy walutowej, winni przedstawić je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie, lub

w jej oddziałach, gdzie zostanie im wypłacony procent w wysokości 5 od 100 z góry za okres 6 miesięczny, przyczem termin płatności asygnat zostanie odroczony do 1-go maja 1920 r.

3.

Wobec konieczności odroczenia terminu konwersji walut rublowej i koronowej, termin płatności asygnat rublowych i koronowych odroczony zostaje na 6 miesięcy t. j. do 1 maja 1920 roku. Posiadacze asygnat rublowych i koronowych winni przedstawić je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach, gdzie procent w wysokości 5 od 100 zostanie im wypłacony z góry, w walucie takiej, na jaką opiewają asygnaty.

4.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzielać będzie pożyczek na zastaw prolongowanych asygnat w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 „ „ 100 rubli
50 „ „ 100 koron.

Za pożyczki te Polska Krajowa Kasa pobierać będzie 5% w stosunku rocznym.

5.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Polskiej Kasie Pożyczkowej.

Minister Skarbu:
(—) *Biliński.*

Warszawa, dnia 14-go października 1919 r.

Z życia Spółek.

Towarzystwo Kredytowe w Czerwińsku.

Towarzystwo Kredytowe (bez udziałów) w Czerwińsku podczas wojny bardzo ucierpiało. Księgi Towarzystwa spaliły się. Ocalały tylko zobowiązania, na podstawie których stan Tow. został odtworzony.

Obecnie Tow. działa normalnie i cieszy się dużem zaufaniem w okolicy.

Zasadniczym brakiem Tow. i to bardzo poważnym jest stan jego buchalterji.

Księgowość w Tow. wykazuje duże braki i dlatego Zarząd i Rada Tow. powinny jaknajprędzej zająć się uporząd-

kowaniem ksiąg i dokumontów Towarzystwa w myśl udzielonych wskazówek.

Towarzystwo Kredytowe w Czerwińsku powstało w r. 1908

Obecnie liczy około 700 uczestników, przeważnie drobnych rolników,

Odpowiedzialność uczestników Tow. jest ograniczona, a mianowicie podwójna w stosunku do przyznanego kredytu.

Bilans za rok 1918 Tow. zamknęło sumą m. 175584 fen. 27, a suma bilansowa w dniu rewizji, t. j. 21 sierpnia 1919 r. wynosi m. 332889 fen. 80, w tem w stanie biernym: kapitał zakładowy własny m. 4255 fen. 20: kapitał zakładowy wypożyczony m. 4661 fen. 20. kapitał zapasowy m. 1490 fen. 40; kapitały specjalne m. 2905 fen. 20; wkłady marek 292192 fen. 62; długi m. 272 fen. 65; sumy przechodnie m. 2426 fen 12; zyski i procenty m. 24686 fen. 31. W stanie czynnym: lokaty m. 3122 fen. 45; papiery procentowe m. 15154 fen. 05; na pożyczkach Tow. ma m. 289985.—; majątek m. 194 fen. 40; wydatki i straty m. 15640 fen. 20; w gotówce m, 8793 fen. 70

Towarzystwo Kredytowe w Płońsku. Towarzystwo Kredytowe (bez udziałów) w Płońsku powstało w r. 1899. Zbudowane jest dobrze, ma mocne podstawy dalszego istnienia i cieszy się dużem zaufaniem w swej okolicy.

Tow. spełnia poważną rolę gospodarczą.

Tow. posiada swój dom dwupiętrowy, zbudowany przed wojną, gdzie poza Tow. znalazły pomieszczenie: Ziemiańskie Tow. Wzajemnego Kredytu i kilka urzędów państwowych.

Zarząd Tow. musi poświęcić dużo pracy w kierunku uporządkowania ksiąg buchalteryjnych, inwentarzy i dokumentów, gdyż pod tym względem ma spore zaległości. Do pracy tej powinno przystąpić jaknajrychlej.

Uczestników Tow. liczy 1585.

Odpowiedzialność uczestników Tow. jest ograniczona, a mianowicie podwójna w stosunku do przyznanego kredytu.

Bilans na 1 stycznia 1919 r. Tow. zamknęło sumą m. 299 27 fen. 97, a w dniu rewizji, t, j 26 sierpnia r. b. bilans wynosił m. 651771 fen 47. W stanie biernym: kapitał zakładowy własny wypożyczony m. 4806.—; kapitał specjalny m. 16006 fen. 85; wkłady m. 532774 fen. 50; długi m. 44120; sumy przechodnie m. 13305 fen. 25: zyski i procenty marek 32064 fen. 87. W stanie czynnym; na lokatach m. 47807 fen.

84; w papierach procentowych m. 10881.—; na pożyczkach m. 485369 fen. 64; majątek Tow. m. 44126 fen. 04; wydatki m. 29063 fen. 27; w gotówce m. 34523 fen. 70.

Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Płońsku.

Ziemiańskie Tow. Wzajemnego Kredytu w Płońsku powstało w r. 1912.

Członków Tow. liczy 148, z których rolników jest 107, właściciell domów 10, kupców i przemysłowców 12, rzemieślników 3, urzędników 3, innych zawodów 11.

Tow. prosperuje dobrze i rozwija się normalnie. Księgowość w Tow. prowadzona jest zupełnie poprawnie i porządnie.

Aktywa Tow. należy uznać za zupełnie pewne.

Bilans za rok 1918 Tow. zamknęło sumą m. 895273 fen 28.

Stan czynny w markach: kasa m. 188093 fen 95; r-ki bieżące m. 3478 fen. 51; papiery procentowe kapitału obrotowego m. 6480.—; weksle m. 639.575 fen. 49; specjalne rachunki bieżące, zabezpieczone papierami procentowemi m. 36706 fen. 30; ruchomości Tow. m. 2272 fen 20; koszty handlowe m. 288 ren. 80; różnice kursu m. 3338 fen. 60.

Stan bierny: 10% wnioski członków Tow. m. 101994 fen. 80; kapilał zapasowy m. 4544 fen. 68; wkłady m. 378376 fen. 79; rachunki bieżące à vista i warunkowe m. 240382 fen. 96; redyskonto weksli m. 80080.—; korespondenci Loro m, 19649 fen. 32; niepodniesione procenty od wkładów m. 17159 fen. 92; 10% wnioski c łonkowskie do zwrotu m. 3326 m. 40; niepodniesiona dywidenda ze r. 1914 m. 1164 fen. 88; podatki skarbowe m. 2596 fen. 71; sumy przechodnie m. 16835 fen. 62; zysk czysty z r. 1915 m. 2665 fen. 13; zysk czysty z r. 1916 m. 1331 fen. 20; zysk czysty z r. 1917 m. 3222 fen. 53; zysk czysty z r..1918 m 20088 fen. 60.

A. K.

Z działalności rewizyjnej Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych.

T. P. O. w Lipsku z. Radomskiej.

Stowarzyszenie kończy dwunasty rok swego istnienia bilansem 103.500 rubli. Wkłady wynoszą 75549 rb., udziały 19.080; rezerwy własne rubli 2566. Pożyczek udzielono 81344 rb., z czego 36,000 czyli 40% w roku bieżącym.

Członków stowarzyszenie liczy w końcu roku 1918—619 z tego rolników 409 rzemieślników 115, handlujących 90 i innych zawodów 5.

Członkowie stowarzyszenia nie zdradzają większego uświadomienia spółdzielczego i zainteresowania stowarzyszeniem: z ogólnej liczby 619 członków na 1 stycznia b. r. po 11 latach istnienia stowarzyszenia, zaledwie 129-ciu członków, czyli 20% posiada pełne udziały, wynoszące po rb. 50, walne zebrania nigdy prawie nie zbierają nawet jednej dziesiątej części uczestników.

Do stron dodatnich należy mocno zbudowany bilans: własne fundusze stanowią 24,8% stanu biernego, stan zaś czynny wykazuje racjonalne rozlokowanie funduszów.

Obecnie śród zarządu kiełkuje myśl powołania do życia nowych placówek społeczno-gospodarczych i skutkiem tgeo jest próba zainicjowania hurtowni spółdzielczej, której T-wo *udzieliło pożyczki* rb. 10.000 à conto przyznanego kredytu 20,000 rb.

T. P. O. w Wrzelowcu z. Lubelskiej.

Nie da się powiedzieć żadną miarą, żeby wymieniona spółka sprostała swojemu przeznaczeniu i zadaniom.

Działalność swoją T-wo rozciąga na 89 wsi. Wobec tego że do stowarzyszenia na 1 sierpnia r. b. należało zaledwie 222 uczestników wypada na każdą wieś przeciętnie od 2-ch do 3-ch uczestników stowarzyszenia. Kwota funduszów społecznych w wyniku 7-miu lat pracy stowarzyszenia wynosi znikomą pozycję 314 rubli. Bilans stowarzyszenia wynosi 34,000 rb.

Wkładki stanowią 27,139 rb., udziały rb. 2,203. udziały pełne po rb. 10 wpłaciło około 200 członków. Pożyczek udzielono 29,401 rb. Poza wydawanie pożyczek i przyjmowanie wkładek inicjatywa zarządu nie wybiega.

T. P. O. w Annopolu z. Lubelskiej

powstało w roku 1911 na podstawie statutu z roku 1905 przy odpowiedzialności dziesięciokrotnej w stosunku do przyznanego kredytu. Udział członkowski określony na 50 rb. posiada tylko 17-stu członków z ogólnej liczby 491 członków. Terenem działalności T-wa są gminy Annopol, Gościeradów, i Kosin. Wobec tak szerokiego terenu ilość należących do stowarzyszenia członków niezbyt dobrze świadczy o zaufaniu i zainteresowaniu instytucją u okolicznych gospodarzy.

Do stowarzyszenia należy 452 rolników, 14 rzemieślników, 8 kupców i 17 innych zawodów.

Funduszów własnych zgromadzono przez 8 lat rb. 2618 Udziały wynoszą rb. 7760 wkłady rb. 90,000. Pożyczek udzielono rb. 99921. Z tego zalega niewielka, jak na okres powojenny kwota: nie więcej nad 20%.

Bilans na 1 sierpnia wynosi rb. 109,966. T-wo w znacznym stopniu przyczyniło się do zorganizowania i w dalszym ciągu popiera kilka organizacji spółdzielczych w Annopolu. Wśród zarządu kiełkuje myśl zainicjowania kilku pożytecznych przedsięwzięć. Na razie jednak myśli te pozostają w sferze projektów.

T. P. O. w Ożarowie z. Radomskiej.

powstało w roku 1907 na podstawie statutu z roku 1905 z odpowiedzialnością trzykrotną w stosunku do zadeklarowanego udziału. Udział wynosi 100 rubli. Z ogólnej liczby 551 członków na 1 stycznia r. b. zaledwie 16-stu wpłaciło pełne udziały.

Ilość członków, szczególnie zaś znikoma ilość udziałów pokrytych całkowicie ujawniają, że dotychczasowy rozwój stowarzyszenia pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Sumy bilansowe dowodzą, że stowarzyszenie rozwija się zanadto powolnie, pomimo, że warunki lokalne pozwalają spodziewać się znacznie szybszego rozwoju.

Zarząd zdradza przesadną ostrożność w rozlokowaniu funduszów spółki i dzięki tej zbyt daleko posuniętej ostrożności naraża nawet stowarzyszenie na straty nie posiadając energji i inicjatywy do zużytkowania gotówki. Zarząd ograniczył do minimum przyjmowanie nowych wkładów i pomimo tego 7% bilansu zostaje od dłuższego czasu nieruchomo w gotówce, w rękach kasjera.

Bilans wynosi rb. 99,255 i koron 4973 z tego udziały rb. 12732 koron 100, rezerwy rb. 1037, wkłady rb. 75804 i koron 4700, pożyczki rb. 87338 i kor. 4000, papiery procentowe 2604 i gotówka rb. 6971 i kor. 973. O jakiejkolwiek akcji kulturalnej stowarzyszenia niema mowy. Dobre wrażenie w spółce robi tylko rachunkowość i systematyczność w rozkładzie czynności zarządu.

T. P. O. w Ćmielowie z. Radomskiej.

Rzadko można spotkać wśród naszych kooperatyw taki okaz zaniedbania, braku inicjatywy i rozbrajającej swoją naiwnością niezaradności, jakim jest spółka w Ćmielowie.

Zarząd składający się wyłącznie z inteligencji nie jest poinformowany o roku założenia stowarzyszenia ani o wysokości odpowiedzialności, ani o obrotach, lub bilansie spółki.

Rachunkowości się nie prowadzi, tylko się gromadzi materjał do ewentualnego zaksięgowania.

T-wo stopniowo zamiera pomimo wykazania znacznych zysków. Zyski są wyprowadzone drogą dopisywania zaległych % % do również zaległych od dłuższego czasu pożyczek.

Bilans na 1 stycznia r. b. wynosi rb. 76531 z tego udziały rb. 6384, rezerwy rb. 596, wkłady rb 60,372, Pożyczek wraz z zaległemi % udzielono rb. 71432.

T. P. O. w Lasocinie z. Radomskiej.

Siedem lat pracy skończyło przy 509 uczestnikach.

Do spółki należy rolników 306, rzemieślników 2 intelihgent 1. Członkowska odpowiedzialność jest nieograniczona

Z punktu widzenia dotychczas prowadzonych operacji, stowarzyszeniu należy wytknąć bardzo niewysoki % uczestników w stosunku do liczby okolicznych gospodarzy jak również nikłe fundusze T-wa, szczególnie dotyczy to funduszów własnych, które wynoszą 1081 rb. 37 k.

Z ogólnej pozycji udziałów na 1 stycznia roku bieżącego rb. 3899, udziały pełne, po rb. 25, posiadało 58-miu uczestników na sumę rb. 1450.

Na 25 sierpnia r. b. suma bilansowa wkładów wynosiła rb. 44771, pożyczek rb. 40817, gotówką zaś około 10% bilansu—5523 rb.

Członkowie zarządu okazują jaknajlepsze intencje lecz niestety, obok dobrych intencji zarząd ujawnia pewne lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków.

Cały ciężar prowadzenia instytucji wskutek tego leży na barkach prezesa zarządu.

Spółka dopóty nie wejdzie na szerszą drogę działania i nie wyzyska miejscowych warunków na korzyść swoich członków i społeczeństwa, dopóki stosunek do stowarzyszenia członków, w pierwszym zaś rzędzie członków zarządu i rady, nie ulegnie zmianie zasadniczej.

T. P. O. w Tarłowie z. Radomskiej

Tow. zostało założone w r. 1912 przy odpowiedzialności sześciokrotnej w stosunku do przyznanego kredytu. Uczestników obecnie liczy 478 z wpłaconemi udziałami rb. 5612,

Pełne udziały po 30 rb. wpłaciło 55-ciu uczestników Bilans wynosi rb. 70096, wkłady rb. 59644, pożyczek udzielono rb. 57832. Funduszów własnych przez sześć lat pracy „nagromadzono“ rb. 350.

Do stron dodatnich należy rzadko u nas spotykana systematyczność i porządek, przestrzegany przy przyjmowaniu nowych uczestników, udzielaniu im pożyczek i, wogóle, w rozkładzie czynności zarządu i prowadzeniu rachunkowości.

A. L.

Poradnik Związku.

Pytanie 14. W jaki sposób przeprowadzić likwidację pożyczki członka, którego zobowiązanie było skierowane na drogę sądową i nakaz egzekucyjny oddany komornikowi, który go przesłał do byłego rosyjskiego Zarządu Kolejowego (dłużnik był pracownikiem kolei rządowej) celem położenia aresztu na pensji dłużnika? Potrzebna na pokrycie długu kwota od ros. Zarządu Kolejowego nie wpłynęła, dłużnik zaś twierdzi, że nakaz egzekucyjny wykonano?

Jeżeli archiwum sądu, który wydał nakaz egzekucyjny pozostał na miejscu, należy zwrócić się do tegoż sądu o powtórne wydanie nakazu egzekucyjnego z powodu utraty pierwszego. Sąd naówczas wyznaczy rozprawę na której zarządzi przesłuchanie obu stron i rozpatrzy przedstawione przez nie dowody i dane szczegółowe i na tej podstswie albo uzna, że pierwotny nakaz egzekucyjny został rzeczywiście wykonany i odmówi ponownego wydania nakazu, albo też przeciwnie i wtedy ponowny nakaz egzekucyjny zostanie towarzystwu wydany i na jego zasadzie będzie można dochodzić należnej sumy.

Jeżeli sąd odmówi wydania nakazu, albo jeżeli archiwum sądu zostało wywiezione lub zniszczone—pożyczkę należy odpisać na straty i zarejestrować jako stratę wojenną w pretensjach do Rządu rosyjskiego.

Pytanie 15. Czy członkowie obcej przynależności państwowej mogą być pociągani do odpowiedzialności za nieuregulowanie zobowiązania zaciągniętego w T-wie?

Oczywiście tak. Jeżeli obcokrajowiec posiada na miejscu majątek, to gdyby był nieobecny, należy wystąpić przeciw jego prawnemu zastępcy, a gdyby takiego nie było, prosić sąd o wyznaczenie kuratora majątku dłużnika i wystąpić ze skargą przeciw niemu.

Pytanie 16. Czy sędzia ma prawo odmówić przyjęcia skargi przeciwko dłużnikowi na zasadzie przysługującego spółce prawa egzekucji administracyjnej?

W byłej okupacji niemieckiej egzekucja administracyjna została zniesiona przez władze niemieckie.

W byłej okupacji austryjackiej przywilej egzekucji administracyjnej pozostawiony był poszczególnym towarzyszeniom na ich prośbę w drodze specjalnego pozwolenia b. Komend Powiatowych i w granicach przez to pozwolenie nakreślonych. Powyższe zarządzenia władz okupacyjnych przez władze polskie zmienione nie zos ały.

Nawet jednak w wypadku, kiedy stowarzyszeniu na zasadzie powyższych przepisów przysługuje przywilej egzekucji administracyjnej nie jest ono przez to i nie może być pozbawione prawa korzystan a z dochodzenia sądowego, jeżeli uzna za wskazane z niego skorzystać.

Od niezgodnej z tą zasadą decyzji sądu należy odwołać się do sądu wyższej instancji. Jeżeli skarga została przez sąd przyjęta, ale odmownie załatwiona, odwołanie do wyższej instancji należy wnieść na ręce pierwszej instancji. Jeżeli sąd odmówił wogóle przyjęcia skargi — odwołanie należy wnieść wprost do wyższej instancji w formie zażalenia.

Pytanił 17. Czy towarzystwa drobnego kredytu podlegają przepisom o rejestrze handlowym?

Stosownie do art. 1. Dekretu o rejestrze handlowym przepisom dekretu podlegają wszyscy, uznawani za handlujących przez kodeks handlowy. Stowarzyszenia drobnego kredytu pod kategorję handlujących w rozumieniu kodeksu handlowego, a więc i pod przepisy o rejestrze handlowym, nie dadzą się podciągnąć.

Nowy projekt ustawy o stowarzyszeniach spółdzielczych przewiduje podciągnięcie stowarzyszeń spółdzielczych pod kategorję handlujących, ale zarazem stwarza dla nich osobne przepisy rejestrowe.

Z rynku pieniężnego.

W ubiegłym miesiącu wrześniu na naszym rynku walutowym panowało w dalszym ciągu duże ożywienie.

Ruble w banknotach pięćsetrublowych rozpoczęły miesiąc ceną $104^1/_2$ m. i odrazu pierwszego dnia podniosły się na krótko do 105 m., następnie zaś, aż do połowy września,

wahały się w granicach $104^1/_2$ — $101^1/_2$. W drugiej połowie miesiąca wahania były jeszcze mniejsze, a mianowicie: cena pięćsetek utrzymywała się pomiędzy $101^1/_2$ a $102^3/_4$ m. W ostatnich dniach sprawozdawczego okresu kurs ich nieco się podniósł i 30-go września za pięćsetki płacono 103 m. 25 f. do 104 75 f.

Cena sturublówek na początku września wynosiła o jedną do półtorej marki wyżej, niż cena pięćsetek, w końcu zaś zrównała się zupełnie z kursem tych ostatnich.

Za banknoty drobne, jak i poprzednio płacono o jedną do dwóch marek niżej, niż za pięćsetrublówki.

Tysiącorublowe banknoty dumskie rozpoczęły miesiąc ceną 42 m. W pierwszej połowie września kurs ich obniżał się i 11-go spadł do 32 m., 13-go płacono za nie znów do 37 m. 75 f, następnie aż do 20-go września w granicach 36—37 m. W ostatnim tygodniu sprawozdawczego okresu tysiącorublówki dumskie spadły do 34 m. następnie podniosły się znów do 36 m. a wrzesień zakończyły kursem 36 m. 75 f.

Za dwustopięćdziesięciorublowe banknoty dumskie płacono do 3 marek niżej, niż za tysiączki.

Za kierenki, banknoty 40 i 20 rublowe, płacono na początku września około 20 m, w końcu niżej, do 16 m.

Ruble i marki wypuszczone przez byłe władze okupacyjne niemieckie w obwodzie wschodnim są poszukiwane i cena ich podnosi się. W końcu września płacono za pierwsze po 2 m. 70 f., za drugie po 1 m. 35 f.

Obroty koronami w 4-ym okresies sprawozdawczym były duże. Wrzesień rozpoczęły one kursem $50-50^1/_4$ m.; do 10-go września wahały się w granicach $49^1/_2$ — 50 m., następnie do 16-go pomiędzy 50 — 51 m., później aż do końca miesiąca w granicach 51—51 m. 75 f., 29-go września usposobienie dla koron wzmocniło się znacznie i kurs ich podniósł się do $52^1/_2$ m., a 30 do $53^1/_4$ m.

Obroty walutami państw zachodnich w sprawozdawczym okresie przybierały bardzo duże rozmiary przy kursach znacznie wyższych, niż w miesiącu ubiegłym. W końcu września jednak, mianowicie 25-go, nastąpiła w tej dziedzinie zasadnicza zmiana, powołano bowiem do życia państwową centralę dewiz, zakazując jednocześnie wolnego handlu walutami zagranicznemi, wyłączając tylko ruble i korony niestemplowane. Narazie zakaz ten dotyczy wszystkich, są jednak wiadomości, że na początku października ma być ogłoszony spis prywatnych instytucji bankowych oraz szczegółowe warunki, na jakich będzie im wolno doko-

nywać tranzakcji kupna i sprzedaży zagranicznych walut na rachunek państwowej centrali dewiz.

Franki francuskie rozpoczęły wrzesień kursem 346 m. i w przeciągu kilku pierwszych dni podniosły się w cenie, dosięgając 4-go kursu 371 m.; następnie cena ich obniżyła się cokolwiek, wahajac się przez kilka dni pomiędzy 366 a 362 m. Począwszy od 9-go września cena ich znów zaczęła się szybko podnosić i 18-go osiągnęła kursu 500 m. za 100 franków. Kurs ten utrzymał się jeden tylko dzień i już 19-go spadły one do 435 m., następnie pomiędzy 430 a 457½ wahały się do ostatniego dnia wolnego handlu walutami zagranicznemi, t. j. do 24-go września, kiedy obracano nimi, począwszy od 427½ do 440.

Funty angielskie rozpoczęły okres sprawozdawczy ceną 122½ m., następnie w przeciągu pierwszej połowy miesiąca podnosiły się, osiągając 18-go września kurs 175 m., 19-go płacono za nie 160 m. do 162½ m., następnego dnia znów wyżej, do 164½ m., później w granicach 164—162 m., a 24-go września od 160 do 158½,

Za dolary amerykańskie płacono 1-go września 27—28m., 2-go do 30 m. 75 f., następnie w granicach 32½—31½ m.; 10-go września do 33½ m., następnego dnia 36 m., później coraz wyżej, 18-go 40½ m., lecz tegoż samego dn. dolary spadły do 38½ m., następnie obniżyły się jeszcze więcej, mianowicie do 37½ m., a 24-go płacono za nie 35 do 35 m. 75 fen.

Począwszy od 26-go września państwowa centrala dewiz ogłasza codziennie kursy walut zagranicznych.

Oto kilka notowań.

	26/9	30/9	2/10
Franki francuskie	415	430	420
„ szwajcarskie . . .	650	650	630
„ belgijskie	400	430	420
Liry włoskie	355	365	360
Leje rumuńskie	145	145	155
Funty angielskie	151	151	150
Dolary amerykańskie . . .	34	35	35.50
Guldeny holenderskie . . .	13	13.25	13
Korony szwedzkie	8.50	8.70	8.50
„ duńskie	7.50	7.70	7.45
„ norweskie	8	8.20	8
„ austro-niemieckie .	52	52.50	52.50
„ czeskie	90	90	90
Marki finlandzkie	—	170	165

Marki niemieckie . . .	—	—	140
„ „ drobne (do 10 m.)	—	—	100

W dziale papierów procentowych w sprawozdawczym miesiącu obroty również były duże i ożywione.

$4^{1}/_{2}$%-we listy ziemskie rozpoczęły wrzesień kursem $183^{1}/_{2}$ m., jednakże od samego początku miesiąca zaczęły się obniżać i 9-go września spadły do $172^{1}/_{2}$ m.; następnie usposobienie dla nich poprawiło się cokolwiek i 11-go płacono za nie do $177^{1}/_{2}$ m, później w granicach $176^{1}/_{2}$—$174^{1}/_{2}$ m.; aż do 19-go września, kiedy zniżka dla listów ziemskich zaczęła czynić dalsze postępy. W przeciągu pięciu dni, mianowicie od 20-go do 24 września obniżyły się one do 166 m. i pomiędzy tą ceną, a 168 m. wahały się do ostatnich dni miesiąca, kiedy znów tendencja dla nich nieco się wzmocniła. 29 płacono za $4^{1}/_{2}$%-we listy ziemskie do $168^{1}/_{2}$ m., 30-go zaś do 173 m.

4%-ymi listami ziemskimi nie obracano prawie zupełnie. Kurs ich w przybliżeniu można określić na m, 150—$152^{1}/_{2}$.

5%-we listy m. Warszawy w pierwszych dniach września wahały się pomiędzy $205^{1}/_{2}$ a $206^{1}/_{2}$ m., 6-go podniosły się do $209^{1}/_{2}$ m., nie utrzymały się jednak przy tym kursie i począwszy od 10-go września wahały się w granicach od 206 do $204^{1}/_{2}$ m., aż do 19-go, kiedy poczęły się znów obniżać, spadając 23-go do $201^{1}/_{2}$ m. Do końca sprawozdawczego okresu 5%-we listy m. Warszawy utrzymywały się w cenie pomiędzy $202^{1}/_{2}$ a $203^{1}/_{2}$ m., 30-go września płacono za nie $204^{1}/_{2}$ m.

$4^{1}/_{2}$%-we listy m. Warszawy rozpoczęły miesiąc kursem 189 m i pomiędzy tą ceną, a 191 m. wahały się w przeciągu pierwszej połowy września; w drugiej kurs ich spadł do $185^{1}/_{2}$ m., jednakże w końcu miesiąca znów się nieco poprawił dochodząc do 187 — $187^{1}/_{2}$ m., 63%-we Obligacje m. Warszawy — rublowe—na początku września nabywano po 200 m., następnie usposobienie dla nich osłabiło cokolwiek i kurs ich w połowie miesiąca spadł do 198 m., a w końcu do 196 m.

6%-emi obligacjami m. Warszawy—markowemi—obroty były dosyć duże, przyczem cena ich nie ulegała większym wahaniom, utrzymując się w przeciągu całego sprawozdawczego okresu w granicach 9796 m.

$5^{1}/_{2}$%-emi oraz $4^{1}/_{2}$%-emi obligacjami m. Warszawy obroty bardzo rzadko dochodzą do skutku. Cenę pierwszych można określić w przybliżeniu na 170 m., drugich na 160 marek.

Obroty listami prowincjonalnymi były dość częste, ceny ich jednak cokolwiek się obniżyły a mianowicie: 5%-we łódzkie — 154, takież $4^1/_2$%-we—$142^1/_2$, częstochowskie—159, kaliskie — 155, kieleckie — $152^1/_2$, lubelskie 158, łomżyńskie — 135, piotrkowskie — 151, płockie—165, radomskie—$152^1/_2$, siedleckie — 140, suwalskie — 130. Za $4^1/_2$%-we listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego płacono 101 do 102 m., wszystko w markach za 100 rubli nominalnej wartości.

W dziale walorów dywidendowych usposobienie znacznie się wzmocniło i obroty zwiększyły się. W końcu września płacono: za akcje Tow. R. Rudzki i Sp. 560 m., akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein — 580 m., akcje Starachowickich Zakładów Górniczych 1300 do 1500 m., akcje Banku Handlowego w Warszawie 470 m., akcje Tow. Zakładów Żyrardowskich 600 do 650 m., akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru 800 m., akcje Tow. Ł. J. Borkowski 350 marek.

Za 100 rubli złotych w końcu września płacono banknotami 1500 m., za 100 rubli srebrnych 1000 m., wobec 1350 i 600 m. w końcu sierpnia. *H. G.*

Wiadomości.

1) *Państwowa Centrala Dewiz.* Po Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej utworzona została Państwowa Centrala Dewiz. Rozporządzenie to w punktach zasadniczych brzmi jak następuje:

Art. 1. W celu zapobiegania i ukrócenia spekulacji walutami zagranicznemi tworzy się przy Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej urząd pod nazwą: Państwowa Centrala Dewiz, który podlega Ministrowi Skarbu. Państwowa Centrala Dewiz działa w ścisłej łączności z Państwową Komisją Przywozu i Wywozu; wzajemny ich stosunek określi regulamin, wydany przez Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu.

Art. 2. Państwowa Centrala Dewiz ustanawia obowiązujący dla wszystkich obrotów kurs walut zagranicznych oraz rozciąga kontrolę nad wszystkiemi operacjami finansowemi, które wywierają wpływ na kurs waluty.

Art. 3. Wszelkie dysponowane z Polski za granicę lub z zagranicy do Polski oraz dokonywanie tranzakcji w granicach Państwa Poskiego sumami w walucie zagranicznej i dewizami, jak to: zagranicznemi pieniędzmi i banknotami, przekazami, czekami, wekslami oraz wszelkiego

rodzaju wypłatami i pozostałościami rachunkowemi i uzyskanemi zagranicą kredytami mogą być dokonywane jedynie za pośrednictwem lub zezwoleniem Centrali Dewiz. Również jedynie za zezwoleniem Centrali Dewiz mogą być zaciągane, jak przez osoby prywatne, tak i przez urzędy zobowiązania u osób lub firm, mających siedzibę za granicą.

Art. 4. Posiadacze wartości, tranzakcje i dyskontowanie, któremi w myśl art. 3 są zakazane, winni zgłosić je do dyspozycji Państwowej Centrali Dewiz, która ma prawo przejęcia ich według ustalonego kursu.

Art. 5. Centrala Dewiz wydaje walutę zagraniczną tylko na cel ściśle określony, kierując się przedewszystkiem względami gospodarczemi kraju. Dla otrzymania waluty niezbędnem jest dostarczenie Państwowej Centrali Dewiz wszystkich wymaganych przez nią dowodów. Państwowa Centrala Dewiz nie jest obowiązana do wyjaśnienia przyczyn odmowy wydania waluty.

Art. 6. Przepuszczenie towarów przez granicę Państwowa wymaga oprócz zezwolenia Pańswowej Komisji Ptzywozu i Wywozu również i zezwolenia Państwowej Centrali Dewiz.

Art. 7. Posiadacze zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych winni je zarejestrować w Państwowej Centrali Dewiz, a nadto winni o każdej dokonanej wewnątrz kraju temi walorami tranzakcji po terminie rejestracji Państwową Centralę Dewiz uwiadomić. Państwowa Centrala Dewiz ma prawo rozporządzenia temi papierami wszelkiemi sposobami, z wyjątkiem aljenacji.

Art. 8. Sprzedaż i zastaw za granicą zarówno krajowych, jak i zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych, jak również realizacja wylosowanych papierów i kuponów zagranicznych mogą być dokonywane jedynie za pośrednictwem Państwowej Centrali Dewiz. Sumy stąd uzyskane będą wypłacone w walucie krajowej, według kursu obowiązującego w dniu dokonania tranzakcji.

Art. 9. Przywóz w granice Państwa i wywóz za granicę bez zezwolenia Państwowej Centrali Dewiz papierów wartościowych obcych i krajowych, dewiz, krajowych zobowiązań płatniczych i wszelkiego rodzaju sum pieniężnych, przekraczających normy ustalone w ustawach i rozporządzeniach Mini tra Skarbu, zostaje wzbroniony.

Art. 10. Państwowa Centrala Dewiz ogłasza codziennie w gazecie rządowej obowiązujące kursy walut zagranicznych.

W sprawie spekulacji markami niemieckiemi wyszło następujące rozporządzenie Ministra Skarbu: W porozumie-

niu z Ministrem Aprowizacji i Ministrem dla b. zaboru pruskiego ustanawia się co następuje:

Art. 1. Kupno i sprzedaż marek polskich, wypuszczonych przez polską Krajową Kasę Pożyczkową do 11 listopada 1918 roku na rachunek b. niemieckich władz okupacyjnych wzamian za marki polskie, wypuszczone przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową po 11 listopada 1918 r. na rachunek Państwa Polskiego, jak wogóle wszelkie tranzakcje, będące wynikiem różniczkowania wartości rozmaitych kategorji marek polskich, są wzbronione.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Państwa Polskiego. Do rozpatrywania przekroczeń niniejszego rozporządzenia powołany jest Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją. Przekroczenia te na obszarze b. Królestwa Kongresowego i b. zaboru austryjackiego karane są w myśl dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 7 p. 109) w drodze administracyjnej karą aresztu do 3 miesięcy, względnie grzywną do 50.000 marek, prócz tego zawsze pociągają konfiskatę wartości, stanowiącej przedmiot przekroczenia. Do czasu utworzenia na terenach b. zaboru pruskiego Urzędów Walki z Lichwą i Spekulacją, do rozpatrywania przekroczeń niniejszego rozporządzenia powołane są sądy doraźne.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

3) *Waluta wszechświatowa.* Pisma notują pogłoskę, jakoby Minister Skarbu dr. Biliński opracowywał projekt zasadniczej reformy waluty wszechświatowej. Zasadą tego projektu miałaby być jednolita waluta na całym świecie, gdyż tylko tego rodzaju reforma może położyć kres panującemu obecnie chaosowi.

Projektem dr. Bilińskiego zainteresował się już rząd amerykański i powołał osobną komisję, ażeby ten projekt rozważyła. Ameryka zgodziłaby się na ten projekt, chce jednak, aby tą walutą były dolary. Temu sprzeciwia się Anglja i Francja, musiałyby one jednak w danym razie ustąpić, gdyż bez pomocy Ameryki grozi obecnie całemu światu bankructwo.

4) *Moratorjum na czas wymiany waluty.* Jak donosi „Gazeta Sądowa" z powodu będącej na porządku dziennym sprawy wprowadzenia nowej waluty polskiej, Ministerjum Skarbu proponuje ustanowienie moratorjum miesięcznego przez czas wymiany znaków pieniężnych na nowe bilety kredytowe.

5) *Nowe Bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.* Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 22 września r. b. zostały puszczone w obieg nowe bilety polskie Krajowej Kasy Pożyczkowej wartości 20 i 5 marek polskich. Bilety noszą datę 17 maja r. b. i opatrzone są podpisami d-ra Ernesta Adama i Józefa Zarzyckiego oraz głównego Skarbnika p. Marjana Karpusa. Numeracja biletów rozpoczyna się serją A od numeru pierwszego. Bilet 20 markowy przedstawia na stronie prawej w kolorze ciemno-fijoletowym, w ramce ornamentów liljowych, obowiązujące teksty z podpisami i numerami; pod środkowym tekstem widoczny jest orzeł polski, a po jego obu bokach liczba 20. Na stronie lewej pośrodku, w barokowej ramce podobizna Tadeusza Kościuszki w młodym wieku, w rogach u góry na tle ornamentów roślinnych liczby 20. Strona lewa utrzymana jest w kolorach fijoletowym i szaro-zielonym. Bilet wydrukowany jest na tym samym papierze co i banknoty 100 markowe kościuszkowskie. Format nowych biletów 20 markowych jest nieco mniejszy od formatu biletów 20 markowych okupacyjnych.

Bilet 5 markowy przedstawia na stronie prawej teksty obowiązujące, podpisy i numer, u góry orła polskiego, po bokach wielkie cyfry 5, u dołu pasek ornamentacyjny. Na stronie lewej, w ramce z ornamentów roślinnych, część prawą biletu zajmuje podobizna Bartosza Głowackiego w owalu, w lewej części liczba 5, w ramce u dołu zdanie o karze. Bilet wydrukowany jest na tym samym papierze co i bilety 100 markowe kościuszkowskie i utrzymany jest w różnych odcieniach koloru zielonego. Format nowych biletów 5 markowych jest nieco mniejszy od formatu biletów 5 markowych okupacyjnych.

6) *Reforma walutowa ministra Bilińskiego.* Jak się dowiadujemy minister Biliński powierzył druk nowych serji marek polskich drukarniom wiedeńskim. Dotychczas marki polskie przez Skarb Polski drukowane były w Warszawie.

7) *Bank Rzeszy Niemieckiej.* Z wykazu Banku Rzeszy na d. 23 sierpnia r. b. podajemy pozycje następujące. Lokaty kapitałów zmniejszyły się o 1571 mil. mk. i wynoszą 28.664 mil. mk. Z obcych pieniędzy podniesiono 1.462 mil. mk. i pozostałość wynosi 8.120 mil. mk. Ilość będących w obiegu banknotów i biletów kas pożyczkowych zmniejszyła się o 395 mil mk.. w tygodniu ubiegłym ilość ta zmniejszyła się o 443 mil. mk., natomiast w odpowiednim tygodniu r. z. powiększyła się o 263 mil. mk. Zasób złota zmniejszył się o dalsze 1,9 mil. mk. i wynosi 1104, 6 mil.

mk. Suma pożyczek w kasach pożyczkowych zmniejszyła się o 193 mil. mk. i wynosi 20.167 mil. mk.

Bank Rzeszy Niemieckiej ogłosił obwieszczenie, że banknoty 50 markowe z dnia 20-go października 1918 r. będą wycofane z obiegu. Z dniem 10-ym września r. b. tracą pomienione banknoty swą wartość, jako prawny znak płatniczy, i wymieniane będą do d. 10-go września 1920 r. jedynie w Centrali Banku Rzeszy w Berlinie.

8) *Bank Francuski.* Podług wykazu Banku Francuskiego na d. 2 b. m. było złota w kasach — 3.594.261.120, złota zagranicą — 1.978.278.416, srebra — 295,765,879; na rachunku bieżącym skarbu państwą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — 725.200.000; należności zagranicą — 888.572.465; portfel wekslowy — 1.070.469.727; nowe zaliczki dla państwa — 23.850.000.000; banknoty w obiegu—35.456.177.185; prywatne rachunki bieżące 2.857.405.571.

9) *Rumuński Bank Narodowy.* W Bukareszcie ogłoszono bilans Rumuńskiego Banku Narodowego za pierwsze półrocze 1919 roku. Ilość banknotów w obiegu wykazano na 3 miliardy lei. Rezerwy wynoszą około 60 mil lei, pozycja odpisów i amortyzacji około 14 mil. lei.

10) *Bank Czecho-Słowacki.* Na d. 14 sierpnia r. b, wykaz Banku Czecho-Słowackiego zawiera następujące ważniejsze pozycje (w tysiącach koron). Obieg banknotów państwowych, wypuszczonych na miejsce wycofanych, poprzednio będących w obiegu banknotów — 350.161; portfel wekslowy — 25.506; lombard — 425.496, suma obrotu przekazowego (żyro) — 2.069.873.

12) *Czesi za unją cłową z Polską.* Jak donoszą z Pragi dzienniki Krakowskie, przybyła do czeskiego ministra skarbu deputacje tamtejszych właścicieli fabryk maszyn rolniczych z prośbą o nawiązanie rokowań z Polską i Jugosławją w sprawie zniesienia ceł na czeskie maszyny rolnicze wzamian za co Czechy przyznałyby wolność cłową pewnym surowcom. Deputacja oświadczyła, że byt nie tylko fabryk maszyn rolniczych, ale wogóle przemysłu czeskiego zależy od tego, by państwa, które niegdyś tworzyły monarchję, zawarły unję cłową. Czechy zużywają bowiem w kraju tylko 20% produktów swego przemysłu, 80% zaś muszą wywozić. Dzisiejsze utrudnienia wywozowe polegają na cłach, nałożonych przez poszczególne państwa na dowóz towarów czeskich i na różnicę w walucie. Wiadomość powyższa zasługuje na szczególną uwagę, dowodzi bowiem, iż sfery przemysłowe Czech zdają sobie sprawę z ujemnym skutków swej polityki handlowej, a zwłaszcza

walutowej. Sztuczne wyśrubowanie kursu koron czeskich podtrzymywane wszelkiemi środkami za granicą, spowodowało, iż za 100.000 koron czeskich w Polsce i Jugosławji 175.000 koron płacić się musi. Następstwem tego było ograniczenie się zagranicy do najkonieczniejszych jedynie zakupów w Czechach; dotychczasowe stosunki handlowe przemysłowców i kupców polskich, a także i innych, zostały po większej części zerwane. Dziś Czesi sami przychodzą do przekonania, że ich polityka walutowa nie była szczęśliwą.

13) *Obieg pieniężny w Czechach.* Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Pradze oświadczył minister skarbu, dr. Horacek, między innemi co następuje: „Wymiana dawnych banknotów na nowe, z powodu trudności technicznych, nie postępuje tak szybko, jak się spodziewano. Banknoty jednokoronowe i dwukoronowe wymienione być mają jeszcze w bieżącym miesiącu. Również poczynione energiczne zarządzenia przeciwko fałszowaniu banknotów czeskich; fałszowanie to winno ustać przed końcem r. b. Ministerstwo Skarbu przypisuje znaczny spadek kursu korony czeskiej za granicą głównie wobawie przed przyjmowaniem banknotów sfałszowanych. Ministerstwo nie zamierza podnosić tego kursu w jakikolwiek sztuczny sposób. Wszelkie ofiary, jakie by się na ten cel poniosło, byłyby daremne i bezużyteczne. Do podwyższenia kursu waluty czeskiej przyczynić się może jedynie skutecznie powiększenie produkcji.“

14) *Marka niemiecka na giełdach koalicji.* Giełdy koalicji postanowiły w sierpniu b. r. notować kurs marki po przerwie pięcioletniej, wywołanej wojną światową. Początek uczynił w tej mierze New-York (15 lipca r. b.); za czem poszedł Londyn (5 sierpnia r. b.) w końcu zaś Paryż (18 sierpnia). Faktowi temu poświęcają pisma francuskie szereg uwag, nasuwających się przy porównaniu ostatnich kursów marki przedwojennych z obecnemi. W roku 1914 równało się 1000 frank. 800 markom, dziś 2.564 markom. Frank równy przed wojną około 80 fenigom, ma dziś wartości 2 marek i 56 fenigów. Marka, odpowiadająca przed wojną 1 fr. 25 cent., spadła do 39 cent., co przedstawia stratę 68.8 procentów. W Anglji zjawisko oczywiście podobne W 1914 r. 1 f. szt. równał się wartości 20 marek; dziś 75 marek. Marka odpowiadała przeto 1 szylingowi. czyli 11 pensom; $3^1/_2$ pensa, co stanowi stratę 73 proc.

15) *Stowarzyszenie Emerytalne Pracowników Prywatnych.* W lipcu roku bieżącego odbyło się zebranie tej pożytecznej

instytucji. Ze złożonego na tem zebraniu sprawozdania podajemy następujące dane: W roku 1918 instytucji przybyło 243 członków; Już w roku bieżącym liczba członków wzrosła i obecnie dobiega do tysiąca osób, których większość zabezpiecza swe rodziny.

Wzrosły również składki, które w dniu 31 grudnia 1918 r. wynosiły mk. 61592.37 (obecnie około 100.000), zaś rezerwy Stowarzyszenia wynoszą niespełna 400000 mk., znaczna część tych funduszów ulokowana jest na pierwszych (po Tow. K. Z.) numerach hipotek ziemskich, a 35000 rubli ulokowane w Pożyczce Państwowej.

Członkowie jednego z Tow. Rolniczych (Ciechanowskiego) postanowili zabezpieczyć wszystkich pracowników w majątkach, co w znacznym stopniu uskuteczniono już w roku bieżącym. Znaczne zainteresowanie się sprawą zabezpieczenia przyszłości pracowników okazały nasze kooperatywy, a przedewszystkiem Stow. Spożywcze, które wprowadzają w czyn uchwałę Zjazdu przedstawicieli z roku 1913, co do zabezpieczenia emerytalnego swych pracowników. Stowarzyszenie ma już obecnie 11 emerytów i emerytek, udzieliło zapomóg pośmiertnych rodzinom 12 zmarłych członków, wreszcie przyznało 9.243 rb. 13 kop. tytułem t. zw, odpraw przy ostatecznej likwidacji zabezpieczeń.

Sporządzony w roku ubiegłym bilans matematyczny (pierwszy od istnienia instytucji) wypadł dla Stowarzyszenia pomyślnie, wykazał bowiem nadwyżkę matematyczną w kwocie 43.544.36 mk.

Na skutek poczynionych starań Ministerstwo Zdrowia Publicznego postanowiło przyznać członkom Stowarzyszenia ulgi w postaci bezpłatnych biletów kąpielowych w krajowych zakładach leczniczych: Busku i Ciechocinku, pozostających w zawiadywaniu Ministerstwa; członkowie zamierzający korzystać z tych ulg, winni zaopatrzyć się w odpowiednie legitymacje.

Wybory do Władz Stowarzyszenia dały rezultat następujący: na członków Zarządu wybrano: pp, Daniela Kuszewskiego, Henryka Stulgińskiego, oraz ponownie Antoniego Hempla i Aleksandra Hełczyńskiego; na zastępców pp.: St. Grabowskiego, M. Korkosińskiego, Z. Limanowskiego, A. Morozewicza. Na członków Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Z. Kmitę, Z. Klamborowskiego, T. Piętowskiego, J. W. Lgockiego, oraz Wł. Grabowskiego.

15) *Konferencja Spółek Poznańskich.* Z powodu odroczenia Sejmiku Spółek, aby choć w części osiągnąć porozumienie w niektórych ważnych sprawach, zwołał Ks. Patron

20 sierpnia b. r. konferencję w sali bazarowej w Poznaniu. Reprezentowanych było 157 Spółek przez 182 delegatów. Na porządku były sprawy „O zmianie waluty“ i „O projekcie polskiej ustawy o stowarzyszeniach spółdzielczych“.

Pierwszy referat wygłosił dyr. Adamczewski z Poznania, poczem uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na odbytej w Poznaniu dnia 20 sierpnia 1919 r. konferencji spółek wielkopolskich, wychodząc z założenia, że tak zwana unifikacja t. j. zwykłe ujednostajnienie środków obiegowych nie uchroni kraju w przyszłości od wstrząśnień na polu gospodarczem, wypowiadają się jednomyślnie przeciwko przeprowadzeniu reformy walutowej na podstawie projektu unifikacji, natomiast domagają się przeprowadzenis reformy w tym kierunku:

1. jako punkt wyjścia weźmie się ustawę monetarną, opartą na systemie frankowym,
2. zastosuje się różne kursy do gotówki i do zobowiązań,
3. przeliczy się zobowiązania na walutę złotową po parytecie złota, podczas gdy zamiana gotówki na „złote“ nastąpi po kursach, któreby zapobiegały zbyt wielkiemu wstrząśnieniu w życiu gospodarczem, lecz równocześnie obciążeniu skarbu państwa nadmiernemi stratami.

Zebrani przedstawiciele spółek wielkopolskich wyrażają dalej życzenie, aby z reformą walutową nie zwlekano ani jednego dnia dłużej niż potrzeba, gdyż obecny stan przejściowy chaotyczny tamując wszelką przedsiębiorczość, naraża kraj na nieobliczalne straty.

Referat „O projekcie polskiej ustawy spółdzielczej“ wygłosił dr. Seydlitz, omawiając zasadnicze podstawy ustawy spółdzielczej. Po referacie i dyskusji konferencja wyraziła swą zgodę z podstawowemi przepisami ustawy, przedstawionemi przez referenta.

16) *Pierwsze ogólne zebranie Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i zebranie założycieli Oddziału Warszawskiego tejże kasy.* W dniu 11 września r. b. odbyło się w Warszawie w sali C. T. R. pierwsze ogólne zebranie Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Delegatów na zebranie przybyło z Kongresówki 21 zaś z Małopolski 13. Wybory do Rady Nadzorczej dały wyniki następujące: Dr, Franciszek Stefczyk, patron spółek w Małopolsce, dr. Edward Taylor, dyrektor Związku stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Krakowie

Antoni Wieniawski, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Grodzisku, ks. kan. Bliziński, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Liskowie, Stefan Jankowski, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Karczewie, Jan Babicz, członek spółki oszczędności i pożyczek w Niedźwiadzie, pow. Ropczyckiego, ks. Władysław Kowalczyk z Woli Rędzińskiej, pow. Tarnowskiego, dr. Andrzej Bajda, dyr. Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych z Krakowa, ks. Jakób Szteinar z Rodatycz pod Lwowem.

Na zastępców wybrano: Błażeja Krzywkowskiego, członka stowarzyszenia pożyczkowego w Grudusku. Władysława Gawrońskiego z Siedlisk, pow. Pilzneńskiego, Jana Głuszkiewicza z Sądowej Wiszni.

Ponadto do Rady Nadzorczej, stosownie do statutu, wejdą: przewodniczący komitetów nadzorczych z każdego Oddziału Centralnej Kasy (z oddziału Warszawskiego p. Z. Brudziński, z oddziału Krakowskiego p. A. Poniński), oraz 1 delegat Ministerstwa Skarbu, 2 delegatów Ministerstwa Rolnictwa i 1 delegat Galicyjskiego Wydziału Krajowego.

Tegoż dnia odbyło się zebranie założycielskie Warszawskiego Oddziału tejże Kasy. Delegatów na zabranie przybyło 21, ponadto 39 gości, głównie z małopolskich stowarzyszeń pożyczkowych. Po referacie p. Smolińskiego o „Tymczasowej instrukcji dla oddziałów" przystąpiono do wyborów członków Komitetu Nadzorczego, do którego jednogłośnie zostali wybrani: Zygmunt Brudziński, członek stowarzyszenia w Szymanowie, ks. szambelan Gościcki, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Małkini, ks. Jan Rybarkiewicz, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Kałuszynie, Jan Urbanek, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Chruścinie, Feliks Przeradzki, dyrektor Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego, Franciszek Wierzbicki, członek stowarzyszenia pożyczkowego w Szczepankowie. Na zastępców powołano: Stefana Barańskiego, członka stowarzyszenia pożyczkowego w Wartkowicach, Andrzeja Filipka, członka stowarzyszenia pożyczkowego w Rykach, Wincentego Koszutowskiego, członka stowarzyszenia pożyczkowego w Stanisławowie. Delegatami zaś na pierwsze zebranie ogólne Centralnej Kasy Spółek Rolniczych zostali obrani wszyscy obecni na sali delegaci stowarzyszeń pożyczkowych z Kongresówki.

Towarzystwo Instytutu Spółdzielczego. W uzupełnieniu naszej wiadomości o odbytem w lipcu b. r. zebraniu założycielskiem Instytutu Spółdzielczego, podajemy następujące szczegóły.

Instytut będzie obejmował następującs działy:

a) Bibljoteka współdzielcza z muzeum współdzielczem i czytelnia;

b) prowadzenie stałego, wyższego kursu naukowego współdzielczego;

c) współdziałanie w prowadzeniu specjalnych kursów spółdzielczych i urządzanie odczytów z dziedziny kooperacji;

d) oddział wydawniczy.

Członkami Towarzystwa mogą być polskie spółki i stowarzyszenia spółdzielcze oraz osoby czynne i zasłużone w zakresie popierania ruchu spółdzielczego. Członkowie dzielą się na założycieli z wkładką jednorazową k. 1,000, oraz na członków zwyczajnych z wkładką jednorazową k. 400. Nadto członkowie zwyczajni obowiązani są do uiszczania wkładki rocznej, której wysokość oznaczy ogólne zebranie na wniosek Rady zawiadowczej. Sprawami Towarzystwa kieruje Rada zawiadowcza, złożona z prezesa i 12 członków.

Odbyte w dniu 4 lipca r. b. założycielskie zebranie Towarzystwa zatwierdziło przedłożone przez komitet założycielski statuty, powołało na stanowisko prezesa Ks. Patrona Stanisława Adamskiego z Poznania zaś w skład Rady zawiadowczej: 1) Patrona Dr. Franciszka Stefczyka, 2) Dr. Antoniego Rząda z Warszawy, 3) Antoniego Wieniawskiego z Warszawy, 4) Dr. Jana Michejdę z Cieszyna, 5) Dr. Ernesta Adama ze Lwowa, 6) Romualda Mielczarskiego z Warszawy, 7) Zygmunta Chmielewskiego z Warszawy, 8) Antoniego Poznańskiego z Krakowa 9) Stanisława Śliwińskiego z Lublina, 10) Ks. Bolta z Poznańskiego, Dalsze dwa miejsca zarezerwowano dla przedstawicieli stowarzyszeń spółdzielczych na kresach wschodnich i zachodnich.

Preliminarz wydatków na rok szkolny 1919/20 uchwaliło Walne Zebranie w wysokości k. 100.000.

Spółki, które dotychczas nie przystąpiły na członków do Towarzystwa Instytutu Spółdzielczego, mogą przekazać odnośne kwoty jako wkładki— na rachunek Instytutu Spółdzielczego w krakowskiej filji Centralnej Kasy Spółek rolniczych, Reformacka 3, 1-sze piętro.

W sprawie waluty. Nadchodzą wiadomości, że na prowincji, z polecenia naszego Minist. Skarbu, tworzą się oddziały urzędników do przeprowadzania wymiany pieniędzy, mianowicie wymiany koron na marki. Dla wymiany rubli nic się jeszcze nie przygotowuje. Tymczasem roztrzygnię-

cie sprawy konwersji zobowiązań rublowych jest dużo pilniejsze, gdyż co do koron niema takiego chaosu, nadto sprawa koron przewidziana jest w traktacie z Austrją.

Jak już donoszono, wprowadzenie złotego polskiego odłożone być ma na czas dłuższy, aż do rozpoczęcia czynności przez Bank Polski; rozpoczęcie nastąpić ma wtedy, gdy Polska posiądzie podkład złota dla swojej emisji. Na razie znakiem obiegowym ma być marka polska.

Przesyłka pieniędzy z Ameryki. Wobec pojawiających się w prasie polskiej coraz liczniejszych ogłoszeń różnych prywatnych banków amerykańskich, wzywających rodziny wychodźców do Ameryki dla porozumienia się z emigrantami za ich pośrednictwem i kierowania tąż samą drogą przesyłek pieniężnych do kraju, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca uwagę zainteresowanych, że w Stanach Zjednoczonych A. P. czynny jest już Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w New-Jorku, który m. in. zajmuje się również — w porozumieniu z Pocztową Kasą Oszczędności — przesyłką sum pieniężnych od wychodźców do kraju. Ten sposób przesyłania pieniędzy, prócz absolutnej pewności, jaką gwarantuje państwo, posiada jeszcze bardzo ważną stronę dodatnią, mianowicie taniość. Taryfa przesyłkowa wynosi bowiem: za sumę od 20—100 dolarów 20 ct., za każde następne 50 dolarów — 10 ct. W najbliższej przyszłości uruchomione będą inne konsulaty, przewidziane na Stany Zjednoczone A. P. oraz konsulaty w Ameryce Południowej, które również zajmą się pośrednictwem w przesyłaniu pieniędzy. Informując o niniejszem sfery zainteresowane w akcji powyższej, zainicjowanej, przez Rząd, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ostrzega równocześnie przed wyzyskiem, którego ofiarami staćby się łatwo mogli wychodźcy, powierzający swe oszczędności prywatnym pośrednikom.

Godne naśladowania. Ogólne Zebranie Tow. Spółdzielczego Handlu skórami w Warszawie uchwaliło jednogłośnie: „W ciężkiej chwili trudności finansowych naszego T-wa, Rada Kasy Przemysłowców w Warszawie, na wniosek Zarządu T-wa, postanowiła, stosownie do listu z d. 7 stycznia 1915 r., ustąpić T-wu ze swych należności Rb. 9 497.94 pięćdziesiąt procent czyli skreśliła z długu 4748.97

Zważywszy, że powyższa instytucja, oparta na udziałach sfer mniej zamożnych, popiera przeważnie kredytem przemysł drobno-rzemieślniczy, Zarząd proponuje, wobec znacznej poprawy interesów Towarzystwa, zwrócić sumę

Kasie Przemysłowców w pięćsetrublówkach bez procentu, w celu restytucji swego zaufania dla naszej kooperatywy.

Dziesięć przykazań kooperatystów-spożywców norweskich:

1) Kupuj tylko w swoim stowarzyszeniu — w swoim własnym sklepie.

2) Bądź cierpliwy. Nikt nie zbiera plonów już wtedy, kiedy sieje.

3) Jeżeli myślisz tylko o dywidendzie — nie będziesz nigdy dobrym kooperatystą.

4) Nie żądaj kredytu — kredyt jest nieekonomiczny i poniżający moralnie.

5) Nie próbuj nigdy targować się w sklepie Stowarzyszenia. Stałe ceny są warunkiem uczciwej wymiany.

6) Używaj Stowarzyszenia, jako kasy oszczędności — pozostawiaj w nim swą dywidendę.

7) Nie daj się bałamucić taniemi ofertami konkurentów—odbijają oni na gatunku, lub na innych towarach.

8) Nie zaniedbuj kontroli i krytyki swego Stowarzyszenia—ale czyń to z życzliwością, po koleżeńsku.

9) Werbuj nowych członków, wyjaśniając przyjaciołom swoim i znajomym podstawy i zadania kooperacji.

10) Uświadamiaj innych o znaczeniu hasła: „Jeden za wszystkich—wszyscy za jednego“.

Stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dnia 20 września 1919 r. był następujący:

Otrzymano emisji marek polskich z Berlina		1.299.211.000.—
Otrzymano emisji marek polskich z Warszawy		2.551.266.000.—
	Mk.	3.850.477.000.—
Spalono przed 11/XI 1918 r.	Mk.	4.176.000.—
Przeznaczono do spalenia*)	„	41.030.651.50
Pozostałość w Centrali wynosi . . .	„	664.316.212.—
Pozostałość w Oddziałach wynosi . .	„	367.073.370.50
	Mk.	1.076.596.234.—
W obiegu znajduje się	Mk.	2.773.880.766.—
Dnia 11/XI 1918 r. obieg wynosił . .	„	880.150.867.50
Od dnia przejęcia Kasy wypuszczono	Mk.	1.893.729.898.50

*) W tej sumie Mk. 20.000.000,—bardzo zniszczonych.

ś. † p. Józef Rzętkowski.

Po zamknięciu numeru dochodzi nas wiadomość, że w d. 23 b. m. zmarł w Warszawie, w wieku 73 lat, zasłużony pracownik na polu spółdzielczości, ś. p. Józef Rzętkowski. Wychowaniec Szkoły Głównej, wyznawca programu pracy organicznej—zmarły życie swe poświęcił idei rozwoju naszego życia ekonomicznego i uwolnienia go od obcej przewagi. Z tą myślą, po wyjściu ze Szkoły Głównej, objął początkowo stanowisko kierownika jednego z zakładów przemysłowych Ordynacji Zamoyskiej. Tą myślą kierował się, kiedy, po powrocie do Warszawy w r. 1891, stanął do pracy w Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu i objął w niem przewodnictwo Sekcji Rzemieślniczej, a następnie przewodnictwo Komisji Spółdzielczej.

Na tem ostatniem stanowisku oddał ś. p. Józef Rzętkowski sprawie spółdzielczości trwałe i niemałe usługi. Pracę w Komisji Spółdzielczej wypadło mu prowadzić w warunkach niezmiernie trudnych; kiedy obce władze państwowe rozwój naszego życia spółdzielczego świadomie tamowały, i pracownikom na polu kooperacji rzucały kamienie pod nogi. Komisja Spółdzielcza, która — aby się ostać — schroniła się pod skrzydła Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, miała zastąpić i istotnie — o ile to tylko w ówczesnych warunkach było możliwe, zastępowała Związek Spółek Kredytowych, na którego zawiązanie władze rosyjskie uporczywie odmawiały pozwolenia.

Pod przewodnictwem ś. p. Józefa Rzętkowskiego Komisja Spółdzielcza urządziła szereg zjazdów przedstawicieli spółdzielczości kredytowej, wydała szereg roczników statystycznych, prowadziła w ostatnich latach przed wojną i w pierwszych latach wojny redakcję „Przeglądu Spółdzielczego“, wydatnie współdziałała w powołaniu do życia Banku Towarzystw Spółdzielczych, w którym też zmarły był pierwszym prezesem Rady. Temi swojemi pracami oraz systematycznem i wytrwałem utrzymywaniem łączności ze Spółkami i między Spółkami Kredytowemi, Komisja Spółdzielcza nietylko zgromadziła cenne materjały obrazujące rozwój i stan współdzielczości kredytowej w byłej Kongresówce, ale przyczyniła się w niemałej mierze do rozwoju i wzbogacenia naszego życia współdzielczego, uchroniła je od niejednej wady, wzbogaciła niejedną istotną wartością. I jeśli dziś, stając do pracy przy warsztacie współdzielczości pieniężnej dostrzegamy ogrom zaniedbań, szereg braków

i niedomagań w dziedzinie naszego życia współdzielczego, to trudno sobie wprost wyobrazić czem byłaby kooperatywa kredytowa w naszej dzielnicy, gdyby nie wytrwała praca Komisji Spółdzielczej pod przewodnictwem ś. p. Józefa Rzętkowskiego, prowadzona w najtrudniejszych warunkach, niezasobna w środki materjalne, pozbawiona egzekutywy, napotykająca na każdym kroku utrudnienia czynników obcych naszemu społeczeństwu.

Nad grobem ś. p. Józefa Rzętkowskiego żegnamy człowieka, który trud swojego życia oddał na usługi sprawy będącej treścią naszego życia. Żegnamy go świadomi wartości jego pracy i objętego po nim dziedzictwa.

Bilans Kasy Pożyczkowej w Gnieźnie sp. zap. z ogr. por.

p. 1 stycznia 1919 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie m. 604.207.71.—. Banki marek 2.331.939,07.—. Akcje Banku Związku m. 320.000.—. Pożyczki marek 8.110.870.46.—. Zaliczki procesowe m. 425.85. Papiery wartościowe m. 182.989,65—. Nieruchomość w Gnieźnie m. 145.000,—. Urządzenie lokalu kasowego m. 1. Razem m. 11.695.433.74.

Stan bierny: Rezerwy m. 437.909.83.—. Udziały członków marek 840.820,05. Wkłady mk. 10.329.975.03,—. Różne m. 12.375.59. Dywidenda m. 112.30.—. Zyski z roku 1918 m. 74 240.94. Razem m. 11.695.433 74.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Zgoda“ w Warszawie.

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie m. 9851.68. Lokaty marek 935.838.23. Pożyczki mk. 59.157,98. Nieruchomości m. 331.067.40. Ruchomości m. 6543,40 Sumy przechodnie m. 12 277,59. Straty marek 11287 75. Razem m. 1.366.024.03.

Stan bierny: kapitał udziałowy m. 62.640,93. Kapitały specjalne m. 72.065,20. Wklady m. 995.286,15. Długi m. 160.566.50. Sumy przechodnie m. 75.465.25. Razem m. 1.366.024.03.

Bilans Pruszkowsko-Żbikowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

za lata 1915—18.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 1112.24. Pożyczki rb. 38.544.34. Papiery procentowe rb. 500.—. Ruchomości rb. 450.—. Straty rubli 19.633 24. Razem rb. 60.239.82.

Stan bierny: kapitał udziałowy rb. 16 205. Wklady rb. 36.066.68. Korespondenci rb. 5.734.89. Odsetki do wyplaty rb. 2.073.08. Sumy przechodnie rb. 160.17. Razem rb. 60.239.82.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Pogoni

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 9.175 39. Papiery procentowe i akcje B. T S. rb. 13.574.37. Lokaty rb. 184.9?2.76. Pożyczki rubli 478.941.23. Różni dłużnicy rb. 4.737.52. Ruchomości rb. 1.017.06. Operacje pośrednictwa rb. 22.407.51. Straty rb. 70.580.27. Razem rb. 785.416.11.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 158.117.10. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalny rb. 5.937.61. Wkłady rb. 550.886.72 Długi rb. 8 047.40. Zadatki na pośrednictwo rb. 3.704.61. Sumy przechodnie rb. 58.722.62. Razem rb. 785.416 11.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Opatowie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 25.050.25. Lokaty rubli 111.436.53. Papiery procentowe rb. 7.183.50. Pożyczki rb. 97.579.23. Majątek rb. 24.247.70. Razem rb. 265.497.21.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 26.974.78. Kapitały: zapasowy i specjalny rb. 5.562.41. Wkłady rb. 215.678.39. Sumy przechodnie rb. 9.675.54. Zyski rb. 7.606.09. Razem rb. 265.497.21.

Bilans Dąbrowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Dąbrowie Górniczej

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 198.436.09. Papiery procentowe rb. 1.015.—. Pożyczki rb. 110.069.18. Weksle rb. 45.291.09. Depozyty rb. 198.866.26. Korespondenci rb. 3.899 34. Wymiana walut rubli 3.625.30. Ruchomości rb. 5.353.55. Sumy przechodnie rb. 9.182.42. Razem rb. 575.738.23.

Stan bierny: 10-procentowe wnioski rb. 19.430.—. Kapitał zapasowy rb. 412.69. Wkłady rb. 73.300.—. Weksle rb. 17.120.88. Korespondenci rb. 239.083.59. Sumy do zwrotu rb. 4.752.70. Sumy przechodnie rb. 206.980.21. Należności wątpliwe rb. 8.063 64. Zysk rb. 6.594.52. Razem rb. 575.738.23.

Redaktor: Marjan Rapacki.

Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22

STAN RACHUNKÓW
Banku Towarzystw Spółdzielczych
dnia 31 sierpnia 1919 r.

STAN CZYNNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Gotówka w skarbcu	1.213.612	43	2.873.476	19
" " Kasie Krajowej			1.102.273	56
" " Poczt. Kasie Oszcz.			776.977	79
" " bankach miejsc.			722.105	04
Pieniądze zagraniczne			697.308	95
Bilety Skarbu Rosyjsk. (serje)	313.697	85		
Papiery proc. własne	691.923	21	1.427.413	99
" " kapitału zapas.	55.032	51		
Różne kupony	261.296	22		
Weksle zdyskontowane	1.613.756	71	4.326.128	27
Zastawy terminowe	45.104	43	2.837.564	26
Rachunki otwartego kredytu	323.020	76	4.257.795	30
Rachunki korespondentów:				
a) ich rachunki	747.746	69	11.350.543	52
b) nasze rachunki	4.482	64	718.661	27
Rachunki w likwidacji	207.584	66		
Weksle posłane do zainkasow.	11.612	48	5.040	65
" inkasowe w portfelu	9.518	18	43.528	45
Dom Banku			1.566.282	—
Ruchomości			12.545	—
Koszty handlowe			469.315	11
Różne rachunki	35.775	12	294.363	81
Oddział w Wilnie	200.000	—	103.738	25
	5.734.163	89	33.495.061	41

STAN BIERNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Kapitał zakładowy	2.000.000	—		
" zapasowy	55.043	84	50.239	88
Rezerwa specjalna	78.172	03		
Wkłady terminowe			1.339.920	55
" czekowe	13.050	25	22.161.151	82
" oszczędnościowe			2.831.131	27
Rachunki korespondentów:				
a) ich rachunki	326	18	4.228.042	17
b) nasze rachunki			1.030.813	—
Rachunki w likwidacji	25.959	24		
Weksle, złożone do zainkasowania	25.432	95	49.372	35
Weksle zredyskont. w Rosyjskim Banku Państwa	440.489	04		
Dług Rosyjsk. Bankowi Państwa	1.718.351	67		
Nieopłacone przekazy			223.580	80
Niepodniesiona dywidenda	4.069	69	94.840	—
Procenty i prowizja			815.795	83
Podatki pobrane	3	58		
Rachunki przejściowe	777.234	09		
Różne rachunki	61.267	—	530.045	60
Rezerwa walutowa bilansu markowego			140.128	14
Rezerwa walutowa bilansu rublowego	534.764	33		
	5.734.163	89	33.495.061	41